Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Rok X
Nr. 133

ABC
NOWINY CODZIENNE

POZ
Warszawa,
piątek 10 maja 1935 r.

10 GROSZY

NASZE ABC

Przyjaźń, sojusz i zaufanie

W dniu dzisiejszym przybywa do stolicy Polski francuski minister Spraw Zagranicznych Pierre Laval. Przyjazd kierownika polityki zagranicznej państwa zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego jest zawsze pożądaną okazją do potwierdzenia węzłów, łączących oba państwa i umocnienia wiekowej przyjaźni. W tym jednak wypadku przyjazd ministra Lavala ma znaczenie specjalne i specjalne zadania.

Jesteśmy w punkcie zwrotnym historji polsko - francuskiego przymierza. Dwa fakty wpłynęły na to zasadniczo. Z jednej strony układ polsko - niemiecki, z drugiej francusko - sowiecki. Oba są tej natury, że mogą budzić rozmaite zastrzeżenia, wątpliwości i zaniepokojenie u drugiego sojusznika. Oba jednak w atmosferze wzajemnego zaufania dadzą się doskonale z przymierzem polsko-francuskim pogodzić. Idzie właśnie o to zaufanie, które wypełnić musi niedomówienia tekstów traktatowych, jeżeli sojusz ma nadal być istotny i żywy, jak tego pragną obie strony.

Po układzie polsko - niemieckim fala podejrzeń rozlała się we Francji szeroko. Nie chcemy dziś zajmować się tem, czyja to była wina. Część jej conajmniej obciąża niewątpliwie dyplomację polską, otulającą się w tajemnicze milczenie, więcej jeszcze spada na nieumiejętność polskiej propagandy. Znaczną część trzeba przypisać zbytniej usłużności — tych trzecich. Ale to należy już do przeszłości. Na zasadnicze pytanie, które niepokoiło Francję, na pytanie co łączy Polskę z Niemcami, padły już wyraźne odpowiedzi w Genewie i w Wenecji. Głosowanie w Genewie i udział Polski w pakcie naddunajskim nie pozostawiają wątpliwości, że pomiędzy Polską a Niemcami niema nic więcej — jak znany i powitany przychylnie także i w Paryżu tekst układu. Może to wyjaśnienie przyszło późno i może nie zawsze dość była zręczna i, co ważniejsze, dość jasna i szczera taktyka z polskiej strony. Ale wątpliwości co do stanu faktycznego już niema.

I właśnie wówczas, kiedy nareszcie wyjaśniły się te przykre rzeczy przyszedł układ francusko - sowiecki. Nie wiemy, czy przed jego zawarciem dotrzymany był formalnie punkt 4 umowy francusko - polskiej z 19 lutego 1921, zawierający zobowiązanie obu rządów „zasięgnąć wzajemnie zdania przed zawarciem nowych układów ‚dotyczących ich polityki w Europie Środkowej i Wschodniej". Nie o formalną stronę tu jednak idzie. W tekście umowy francusko - sowieckiej i w jej dzisiejszej treści nie znajdujemy nic takiego, co mogłoby Polskę niepokoić. Raczej w tych ustępach protokułu dodatkowego, które jako optimus określają pakt północno - wschodni, uzupełniony traktatem wzajemnej pomocy pomiędz yZSRR, Francją i Niemcami — bez Polski, co może być tylko melodją przyszłości i miarą intencji. Ale obok tekstów jest ich wykonanie, jest duch, który je ożywia. Tu właśnie pobyt ministra Lavala w Warszawie daje pożądaną sposobność do szczerych wyjaśnień, w rezultacie których oczekujemy przywrócenia obustronnego pełnego zaufania. W atmosferze takiego zaufania niezmiernie wiele rzeczy ciemnych i wątpliwych wyjaśni się poprostu i gładko.

Sojusz polsko - francuski jest faktem niewątpliwym, jak faktem niewątpliwym jest odwieczna przyjaźń obu narodów. Aby sojusz ten i przyjaźń nabrały znów pełnego blasku trzeba przywrócić im atmosferę pełnego zaufania. Jest ona konieczna między przyjaciółmi i sprzymierzeńcami bez względu na osoby, które w danej chwili politykę ich reprezentują. Osoba dzisiejszego gościa zadanie to specjalnie ułatwia. Jasna i słuszna ocena sytuacji międzynarodowej, doświadczenie, takt i zręczność, znane zalety kierownika francuskiej polityki zagranicznej, są dla nas gwarancją, że pobyt jego w stolicy Polski przyniesie ten rezultat, którego oczekuje cały naród polski: potwierdzenie przyjaźni i przymierza w atmosferze przywróconego zaufania.

A. Ł.

Nowa ordynacja w świetle krytyki

Głosy prasy o projekcie p. premjera

Pisma obozu rządowego w dalszym ciągu naogół powstrzymują się od komentowania projektu nowej ordynacji wyborczej. Organy prowincjonalne częściowo jeszcze kontynuują kampanję krytykującą ordynację dotychczasową, ze stołecznych wypowiada się narazie tylko „Polska Zbrojna", która nową ordynację nazywa „nawrotem do szczerej demokracji".

„Nawrót do demokracji"

Przypomniawszy mianowicie „deklarację praw człowieka i obywatela", będącą narodzinami nowoczesnej idei demokratycznej, „Polska Zbrojna" pisze:

„W kulminacyjnym punkcie rozwoju idei parlamentarnej, człowiek i obywatel znów przestał być wolny. Był ongi niewolnikiem sfer dworskich — stał się **niewolnikiem przywódców i programów partyjnych... Indywidualność zeszła na poniewierkę i pohańbienie...** Dziś dokonuje się właśnie **nawrot do szczerej demokracji... Będziemy szukali rozumnych ludzi jako kandydatów, a nie delegatów partyj...** Wybierzemy ich w imię prawdziwej demokracji..."

Natomiast w „Robotniku" pos. Niedziałkowski określa nową ordynację jako „tworzenie oficjalnej oligarchji partyjnej" i dążenie do stanu, w którym istnieć ma „fikcyjne życie polityczne na wzór Rady Stanu Królestwa Polskiego z r. 1918". Nawiązując zaś do autorstwa b. premjera Kozłowskiego, zauważa pos. Niedziałkowski, że „istotnie, projekt ma wiele cech... archeologicznych".

Korporacjonizm

W „Kurjerze Warszawskim" p. Jerzy Rogowicz, nie wdając się w dyskusję zasadniczą — co do której, jak oświadcza, wystarczy „dokonać konfrontacji projektu ordynacji z art. 32 obowiązującej Konstytucji i... postawić kropkę" — analizuje projekt ze stanowiska, na którem on sam staje: usunięcia podstawy, na której rozgrywała się dotąd walka partyjna przy wyborach sejmowych. Przypomina zatem, że tego rodzaju **„koncepcja pośredniego korporacjonizmu"**, jaką wprowadza nowa ordynacja, była już zaraz po przewrocie majowym wysuwana przez Związek Naprawy Rzeczypospolitej, ale przez długi czas prawnicy z BB nie mogli się na nią zdecydować:

„Jeśli się jej przeciwstawiano tak długo, to niewątpliwie dlatego, że nie widziano tego **żywego ruchu korporacyjnego**, na którymby się parlament mógł oprzeć. Istotnie, tego ruchu niema do dziś dnia".

Pozostawiając partyjnym organom prasowym kwestję obrony stronnictw przed zarzutami p. premjera, „Kurjer Warszawski" pyta, czy stanowisko p. premjera nie jest nieco optymistyczne i czy nie opiera się na złudzeniach:

„Czy „zrzeszeniowa" reprezentacja społeczeństwa nie będzie reprezentacją — jedynie biurokracji? A jeśliby miało być inaczej — to czy poprostu nie stanie się terenem akcji politycznej?... Czy zatem, miast odpartyjnić Sejm — nie upartyjnimy całego życia organizacyjnego?

I kończy przytoczeniem znanej piosenki z zabaw dziecięcych:

„Wybieramy posły — dla pana starosty. **Tysiąc posłów zatrzymamy, a jednego przepuszczamy".**

Opinja żydów

Syjonistyczny „Nasz Przegląd", przyznając p. Sławkowi słuszność w krytyce stronnictw, uważa za problematyczny sposób uleczenia tych ułomności, zawarty w nowej ordynącji:

„Najdobitniej nowa ordynacja da się scharakteryzować przy pomocy dwóch przykładów: Łodzi i Warszawy. Przypuśćmy, że kolegjum wyborcze w obu tych miastach wyłaniają rady miejskie. Z Łodzi wyjdą sami tępi endecy, którzy nie dopuszczą zapewne ani jednego kandydata z innej grupy, jako żydów lub pół-polaków. Z Warszawy zaś mianowańcy Sanacji zapewne wyłonią kandydatów na swój obraz i podobieństwo. Mniej więcej tak wybory wyglądać będą w całej Polsce: albo stronnictwa albo stronniczość.

Co do „nowej ery", zapowiedzianej przez p. Sławka w stosunku do mniejszości, to:

„Ten system byłby godny wypróbowania, gdyby owe kolegja wyborcze były naprawdę oparte na instytucjach wybieralnych... W rezultacie żydzi pozbawieni będą własnej reprezentacji".

W krakowskim „Nowym Dzienniku" pos. Ozjasz Thon, poddając projekt szczegółowej ostrej krytyce pisze:

‚Panuje wielkie zobojętnienie w społeczeństwie dla spraw politycznych, ale ten projekt chyba przecież rozbudzi zdrowy instynkt samozachowawczy społeczeństwa, a ten się mocno przeciwstawi owej straszliwej sztuczności, która w dodatku pozbawia obywatela najbardziej zasadniczych praw... miałaby nietylko najbardziej reakcyjną ordynację wyborczą na świecie ale zarazem najbardziej niedorzeczną. A od takiej z gruntu niemiłej „wyjątkowości" trzeba rzeczywiście Polskę uchronić".

Stanowisko Ch. D.

Organ śląski Ch. D. „Polonia" stwierdza, że wyborca „jest niesłychanie ograniczony w swych uprawnieniach", gdyż jego głosowanie „ma raczej charakter dekoracyjny, istotne znaczenie mają wybory kandydatów na zgromadzeniu okręgowem" i dodaje:

„Znamy już ordynacje wyborcze, które poprostu wykluczają wszelkie inne ugrupowania poza stronnictwem rządowem od wpływu na skład Izb Ustawodawczych. Uważamy ten system za zgubny i szkodliwy, ale ma on jedną zaletę: jest jasny i szczery, niema w nim zakłamania".

Co zaś do zarzutów p. premjera przeciwko programom partyjnym:

„Przecież u licha cała polityka narodu musi mieć jakiś cel, jakąś ideę. Gdyby tej idei nie miała, nie byłaby polityką, ale walką o interesy różnych warstw społeczeństwa. Ideę chce zastąpić p. Sławek zaufaniem do człowieka, narzuconego społeczeństwu przez „zgromadzenia okręgowe". To narzucenie będzie o wiele bardziej dotkliwie przez społeczeństwo odczuwane, od narzucania kandydatów przez stronnictwa, nad którem tak biada p. Sławek".

W zbliżonym zaś do Ch. D. krakowskim „Głosie Narodu" czytamy w artykule zatytułowanym „Eksperymenty", iż przemówienie p. premjera

„musi wywołać powszechne zdziwienie: A to zarówno ze wzledu na swój ogólny poziom, jak i argumentację... Społeczeństwo miało prawo przypuszczać, że w sprawie tak dużej wagi, jak ordynacja wyborcza, oparta na zupełnie innych podstawach od tych, które dotychczas obowiązywały, usłyszy bardziej przekonywujące motywy".

Monopol partyjny bowiem „już dawno nie istnieje — a raczej przesunął się od jednej na drugą stronę. Nastąpiło to wtedy, gdy czynniki admi[illegible] poczęły odgrywać tak wielką rolę w kampanjach [illegible]dwyborczych". Co do idei przeciwstawienia partjom — człowieka, to:

„Ma ona jednak wadę, która nie rokuje jej wielkiej trwałości, że tego człowieka szuka się w jednym obozie, w najbliższem otoczeniu, wśród swoich. Tak samo było i będzie w Polsce. Nowa ordynacja wyborcza tak jest pomyślana, żeby sito przesiewające tych upragnionych i poszukiwanych ludzi było jak najgęstsze i nie przepuściło nikogo, kto nie odpowiada... bezpartyjnym kwalifikacjom".

„Niemal wszystko — konkluduje „Głos Narodu" — co znajdujemy i widzimy w nowej konstytucji i w projekcie nowej ordynacji, już było wprowadzone i zastosowane gdzieindziej, zostało wypróbowane i wyeksperymentowane i zawiodło. Życie rozsadziło sztuczne ramy i tamy, któremi usiłowano powstrzymać normalny rozwój narodów. W jednych krajach odbyło się to spokojnie, w drodze ewolucji, w innych inaczej. Gdzie nie doszło jeszcze do tego, to proces ten trwa i wcześniej, czy później doprowadzi do zgóry przewidzianego efektu".

Dookoła nowej ordynacji

Obrady grupy konstytucyjnej B.B. — Zwołanie sesji sejmowej

W klubie B. B.

Wczoraj rano w gmachu sejmowym w lokalu klubu BB rozpoczęły się obrady grupy konstytucyjnej nad projektem nowej ordynacji wyborczej. Obrady te, w których biorą udział minister Spraw Wewnętrznych, p. Kościałkowski, min. Sprawiedliwości, p. Michałowski i b. premjer Jędrzejewicz, wzbudziły w kołach politycznych zrozumiałe zainteresowanie. W kuluarach pustych od czasu zamknięcia sesji zwyczajnej, zjawili się posłowie, a przedewszystkiem wielu dziennikarzy.

Przebieg narad trzymany jest w tajemnicy, jednak, jak zwykle, pewne wiadomości przedostają się nazewnątrz. Wedle informacji jakie udało nam się zebrać, dyskusja była bardzo żywa. Najwięcej zastrzeżeń wysunęli konserwatyści, zarzucając m. in., że ordynacja wyborcza zdaje wyborców na łaskę władz administracyjnych. Kategorycznie przeciwko całemu projektowi wypowiedział się sen. Evert. Natomiast ugrupowanie orjentujące się w kierunku lewicowym z pp. Wojciechowskim i Seidlerem na czele, opowiedzieli się za porjektem, uważając, że należy wprowadzić tylko pewne poprawki.

Podział na okręgi

W uzupełnieniu podanych przez nas szczegółów projektu nowej ordynacji, dodać należy, że województwo warszawskie ma być podzielone na 8 okręgów, łódzkie na 6, kieleckie 9, lubelskie 7, lwowskie 8, krakowskie 6, tarnopolskie 5, stanisławowskie 4, śląskie 4, poznańskie 6, pomorskie 4, białostockie 5, nowogródzkie 2, poleskie 3, wileńskie 4, a wołyńskie 2 okręgi.

Z ogólnej liczby ludności w Polsce, wynoszącej 33 miljony i z liczby 200 projektowanych mandatów, wynika, że jeden poseł przypadałby przeciętnie na 165 tysięcy ludności. W rzeczywistości jednak zajdą spewnością znaczne różnice w arytmetyce wyborczej poszczególnych okręgów.

Wybory w Warszawie

Mieszkańców Warszawy interesuje oczywiście najbardziej mechanizm przyszłych wyborów w stolicy. Jak podawaliśmy, Warszawa ma być podzielona na 6 okręgów, wybierać będzie zatem 12 posłów (dotychczas wybierała 14). Jaki będzie skład kolegjów, wyznaczających kandydatów? Według uprawnień przyznanych poszczególnym korporacjom, największą liczbę członków tych kolegjów wybiera rada miejska, mianowicie 240. Skolei największą grupę stanowić będą przedstawiciele związków pracowników umysłowych około 120 delegatów. Dalej idą pracownicy państwowi — okoł 90 delegatów, Izba Przemysł. Handl. — około 60, Izby Rzemieślnicze i zawod. nie więcej niż po 36 delegatów, wyższe zakłady naukowe 16 i najdrobniejsza grupa przedstawicieli pracowników fizycznych prawdopodobnie około 15 delegatów. Razem ogólna liczba delegatów przekroczy 600, na każdy okręg w Warszawie przypadnie więc ponad 100 delegatów.

Ponieważ jeden z przepisów ordynacji głosi, że do utrzymania się kandydatury potrzebna jest 1/4 cz. głosów kolegjum okręgowego, więc zasadniczym warunkiem mianowania jakiegoś kandydata opozycyjnego jest zdobycie przez opozycję przynajmniej tej czwartej części delegatów, to zn. ponad 25 w poszczególnym okręgu Warszawy.

Na prowincji

Na prowincji z natury rzeczy, przeważny wpływ w kolegjach wyborczych będą mieli delegaci rad gminnych. Przewaga delegatów gminnych nad innemi kategorjami będzie tak znaczna, że właściwie oni będą mieli w ręku niepodzielnie mianowanie kandydatów na posłów.

Sejm 20 b. m.

Według ostatnich wiadomości, dekret Prezydenta R. P. zwołujący nadzwyczajną sesję sejmową, ukaże się 16 lub 17 b. m., a pierwsze posiedzenie ma się odbyć 20 b. m. Obrady zapowiadają się nader interesująco. Jak słychać stronnictwa opozycyjne podejmują ostrą walkę przeciwko projektowanej ordynacji wyborczej.

Lot prof. Piccarda nad Warszawą

Dziś start balonu Zürich III

z lotniska mokotowskiego

Dziś na lotnisku mokotowskiem ma nastąpić start prof. Piccard'a na balonie „Zurich III". Godzina startu będzie ustalona dopiero po otrzymaniu dokładnych danych meteorologicznych. W razie niepomyślnych wiatrów start może ulec odroczeniu, jeżeli zaś będzie wiał wiatr zachodni, o takiej mniej więcej sile, jak dziś, to lot odbędzie się napewno. Balon będzie pilotowany przez mjr. Mazurka. Lot balonem prof. Piccard'a nad Warszawą trwać będzie kilka godzin, ponieważ prof. Piccard musi o g. 10 wieczorem wrócić do Warszawy, skąd o 11-ej wieczorem odjeżdża pociągiem do Mościc, gdzie jutro wygłosi odczyt w Związku inżynierów.

Wczoraj prof. Piccard o godz. 10 rano przybył do Legjonowa, ażeby zwiedzić wojskowe warsztaty, które złożyły mu ofertę na wykonanie balonu stratosferycznego, mogącego wznieść się na wysokość 30.000 m. Prof. Piccard przeprowadził w Jabłonnie próby laboratoryjne z tkaniną, z której ma być uszyty balon. W wyniku badań laboratoryjnych prof. Piccard ma ostatecznie zdecydować, czy oferta polskich warsztatów zadawala go pod względem technicznym.

Na budowę balonu trzeba będzie zużyć 12.000 m. kw. lekkiej tkaniny jedwabnej. Koszt materjału oraz koszt robocizny wyniesie około 250 tysięcy zł. Prawdopodobnie jednak warsztaty wojskowe postarają się obniżyć tę cenę, byle utrzymać zamówienie prof. Piccard'a, o które ubiegają się już wytwórnie niemieckie i francuskie. Wytwórnia niemiecka zaofiarowała cenę o 30 procent niższą od ceny polskiej, a wytwórnia francuska gotowa jest udzielić 10 procent rabatu od ceny polskiej.

Wieczorem prof. Piccard powrócił do stolicy i był obecny na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

Przyjazd dziennikarzy francuskich

Wraz z min. Lavalem do Warszawy

Według wiadomości otrzymanych przez Ambasadę Francji w Warszawie, do Polski z okazji wizyty ministra Lavala przybywa dziś 10 bm. liczna grupa znanych dziennikarzy francuskich.

Wśród przedstawicieli prasy francuskiej, którzy zwiedzą przy tej okazji Polskę, znajdują się: głośny publicysta Pertinax (Echo de Paris) i p. Tabouis, współpracowniczka czołowych dzienników francuskich.

W czasie wizyty ministra Lavala w Warszawie przewidziana jest w Ambasadzie Francuskiej konferencja prasowa dla korespondentów zagranicznych i polskich.

Niepotrzebna biurokracja uniemożliwia leczenie

O wolny wybór lekarza

walczą ubezpieczeni i lekarze w ubezpieczalniach

Lecznictwo w granicach tej pomocy, jaką zapewnia ubezpieczalnia społeczna, przedstawia się dziś zupełnie niewystarczająco. Po wielu próbach reorganizacji, które były dokonywane, sytuacja nietylko nie poprawiła się, ale wydatnie pogorszyła. Mimo krytyki ze wszystkich stron, mimo ostrych protestów ubezpieczonych, a ostatnio i lekarzy — reforma z ub. roku jest nadal utrzymywana. Stosunki zaostrzają się coraz bardziej. Ostatnio Naczelna Izba Lekarska i Związek Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej wypowiedziały się zdecydowanie za zerwaniem z dotychczasową praktyką, grożąc ubezpieczalni bojkotem i strajkiem.

Żądania lekazzy

Czegóż chcą lekarze? Przedewszystkiem

postulaty ich zmierzają do usprawnienia lecznictwa i nadania pomocy właściwej formy.

Chodzi tu o zabezpieczenie wolnego wyboru lekarza przez chorych, co już niejednokrotnie było wysuwane zarówno przez samych ubezpieczonych, jak i przez lekarzy, i co np. szczęśliwie rozwiązało prywatne Towarzystwo Wzajemnej Pomocy na wypadek choroby, a na co nie może zdecydować sie ubezpieczalnia, mimo niewątpliwych plusów tego systemu.

Lekarze domagają sie ponadto zupełnego rozdziału lecznictwa od administracji. Nie może panować taki stan rzeczy, aby lekarza zmieniać w urzędnika, a urzędnicy administracyjni by decydowali o sposobach organizacji pomocy lekarskiej. Lekarze w ciągu roku otrzymali dziesiątki formularzy, w kratki i bez kratek, białe i kolorowe, we wszystkich prawie barwach. Wszystkie te ankiety nic nie zmieniły, a utrudniły pracę lekarzom i niewątpliwie przyczyniły się w znacznej mierze do podrożenia kosztów pomocy lekarskiej.

Lekarze, zagrożeni stale wymówieniami, mając moc różnych okólników, poleceń i zakazów, nie mogą w należytych rozmiarach wykonywać swej pracy i nieść pomocy chorym. Bezplanowa akcja reorganizacyjna wywołuje fatalne skutki.

W momencie, gdy każdy grosz płacony przez ubezpieczonych powinien iść na zabezpieczenie im pomocy, gdy każdy nowy ośrodek zdrowia zdobywa się z niebywałym trudem, a każde łóżko w szpitalu i miejsce w sanatorjum okupione jest nielada ofiarą, nie wolno w ten sposób lekceważyć grosza publicznego.

Niewesoła cyfry

I tak pod względem lecznictwa znajdujemy się nie na pierwszem miejscu w świecie i w Europie. Przy liczbie 10.644 lekarzy w r. 1933, zaledwie 33, wypadało na 100.000 ludności. W Warszawie 198 lekarzy na 100.000 mieszkańców (co jest niewątpliwie nadmiarem), podczas gdy w centralnych i wschodnich województwach niewiele więcej ponad 20, a w południowych i zachodnich ponad 30.

Jeżeli zestawimy te liczby ze średniemi poszczególnych krajów, to zobaczymy, jak niskie są nasze stawki przeciętne. W Stanach Zjednoczonych na 100.000 mieszkańców wypada 124 lekarzy, w Szkocji 120, w Niemczech 74, we Francji 59, w Japonji 77, w Szwajcarji 82, w Danji 76, w Belgji 68.

Jeszcze gorzej przedstawia się u nas stan, jeżeli chodzi o szpitale, łóżka w lecznicach, w sanatorjach i t. p. Od 1926 do 1931 r. nastąpiły znaczne zmiany na korzyść, mianowicie z 635 szpitali liczba ich wzrosła do 710, podczas gdy liczba łóżek w tym czasie z 54.000 podniosła się do 70.000, a na 10.000 chorych z 18,5 do 21,7 Przyczem na ziemiach wschodnich liczba łóżek, przypadających na określoną ilość mieszkańców jest 8 razy mniejsza niż w Warszawie.

Nawet w krajach o tak wysokiej kulturze, jak Szwajcarja, Danja, czy Niemcy lub Francja i Czechosłowacja, liczby odpowiednie są o wiele wyższe. Np. w Szwajcarji na 10.000 mieszkańców wypada 106 łóżek szpitalnych, w Danji 92, w Niemczech 78, we Francji 37. A przecież w tych krajach ludność niebywale skrupulatnie przestrzega zasad higjeny i jest pod większym, niż u nas, nadzorem lekarskim.

W tych warunkach wszelkie zaburzenia naszego ustroju pomocy wielkim masom ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych jest nietylko czemś je krzywdzącem, ale i przynoszącem znaczne straty państwu, z punktu widzenia interesów zdrowotności ludności całego kraju.

Jak Niemcy polszczyli się

na ziemiach polskich

Średniowieczna kolonizacja niemiecka — jak podaje nawet historyk Szuyski — sięgała dość daleko w głąb dawnej Galicji. Docierała ona do Gorlic, Szymbarku i Pilzna, których nazwy świadczą o niemieckości pochodzenia. Sczasem jednak liczne kolonje niemieckie utonęły w polskiem morzu i nic z nich nie zostało. Spolszczyły się całkowicie.

Jeśli dotąd na tych właśnie obszarach, a nawet w Małopolsce Wschodniej, spotykamy ślady niemczyzny, są to resztki kolonij, pochodzących z okresu cesarza Józefa II, który przedsięwziął próbę uczynienia z elementu niemieckiego pierwiastka, zespalającego całą monarchję austrjacką. W tym właśnie okresie powstało około 200 kolonij niemieckich w Galicji. Sięgały one aż po Lwów, Stryj, najwięcej jednak wsi niemieckich powstało w tym okresie w Galicji Zachodniej, gdzie dotąd jeszcze przechowały się liczne ślady niemczyzny, zwłaszcza w okręgu bielskim.

Jednakowoż i ten nowy okres kolonizacji nie osiągnął zamierzonego celu, choćby z tego względu, że liczni koloniści nie wytrzymali nowych warunków istnienia i przenieśli się nawet na obszar ówczesnych Prus.

Inna fala kolonizacji niemieckiej kierowała się wzdłuż Wisły bardzo głęboko na południowschód, tworząc liczniejsze osiedla w Chełmszczyźnie, a przedewszystkiem na Wołyniu. Najsilniejsza fala kolonistów napłynęła na te obszary w czasach od 1864 r. do 1875 r. Na Wołyniu koloniści opanowali bardzo znaczne obszary ziemi, poświęcając się w dużym stopniu przedewszystkiem ogrodnictwu.

Powodziło się kolonistom niemieckim znacznie lepiej, aniżeli ludności miejscowej. Katastrofą była dla nich dopiero wojna światowa, gdyż z jej powodu musieli całkowicie niemal zajęte tereny opuścić. Niektórzy z nich wrócili wprawdzie po wojnie, pracę jednak na swych gospodarstwach musieli rozpocząć nanowo. Wpłynęło to na znaczne zmniejszenie się ilości kolonistów, o ile bowiem ich liczba na polskim Wołyniu wynosiła przed wojną 120.000, dziś spadła do 55.000. Odpowiednio zmniejszyła się też liczba kolonistów niemieckich w strefie między Bugiem i Wisłą, spadłszy z 50.000 do 20.000.

Oto dane, dotyczące kolonizacji niemieckiej w dużej części Polski. Dane te ogłasza specjalne biuro niemieckie, zajmujące się interesami niemczyzny poza granicami Rzeszy. Biuro to, podając fakt zmniejszenia się wydatnego liczby kolonistów, nie uwzględnia jednego, bardzo ważnego momentu — mianowicie rozpływania się ludności niemieckiej ,która wsiąka w polskie morze coraz bardziej i polszczy się. Niewątpliwie Niemcy należą do najłatwiej ulegających wynarodowieniu.

Wyrok

W procesie trockistów

W procesie grupy komunistów, zwolenników Trockiego, zapadł wyrok, mocą którego przywódcę jaczejki Gliksona skazano na 4 lata więzienia. Juljana Kaufera, który działał na teronie Krakowa, skazano na 3 lata więzienia, pozostałych zaś siedmiu oskarżonych na kary od dwóch do trzech lat więzienia. Dwóch podsądnych uniewinniono.

Proces

o „Nowy Dworek"

W Otwocku Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę małżonków Haniewiczów, właścicieli pensjonatu „Nowy Dworek" w Świdrze, oskarżonych o przywłaszczenie pieniędzy i sfałszowanie dokumentów na szkodę wspólniczki Leokadji Buzowej, która prowadziła pensjonat z Haniewiczami.

Po rozpatrzeniu sprawy Aleksander Haniewicz skazany został na półtora roku więzienia, żona jego Marja na 8 miesięcy z zawieszeniem kary. Powództwo cywilne zgłoszone przez adw. Niedzielskiego w imieniu poszkodowanych zasądzono w całości.

Czy przynależność do O.N.R.

uprawnia do zwolnienia z posady?

W dniu 20 bm. w Sądzie Pracy rozstrzygnięty ma być sensacyjny spór o odszkodowanie za zwolnienie z posady. Sąd Pracy wypowiedzieć się ma w zasadniczej kwestji, czy przynależność do rozwiązanego przez władze Obozu Narodowo - Radykalnego uprawnia do zwolnienia z posady państwowej bez odszkodowania.

Kwestja ta wynikła w związku ze zwolnieniem przez Państwowe Zakłady Lotnicze, technika Zaczka, który znajduje się pod śledztwem z art. 165 KK. za przynależność do organizacji potajemnej.

Serja procesów o kłódkę

na tle sporów o majątek ś. p. Sztekkera

Spory o schedę po ś. p. Teodorze Sztekkerze, znanym atlecie polskim, nie ustają. Doprowadziły one do serji procesów. Na dzień 13 bm. w Sądzie Grodzkim w Grodzisku Maz. wyznaczono sprawę opartą na skardze p. Melcer-Rutkowskiej przeciwko Jadwidze Sztekkerowej, ostatniej żonie atlety o zerwanie kłódek założonych na zabudowaniach majątku w Chabowie pod Warszawą. Jadwiga Sztekkerowa wniosła ze swojej strony skargę przeciwko Melczer-Rutkowskiej o samowolę, polegającą na założeniu tych kłódek.

Sąd oddalił pretensje

rzekomego wynalazcy miotacza bomb

Inż. Władysław Korbel, konstruktor fabryki „Avia", wystąpił na drogę sądową z pretensją przeciwko fabryce, żądając 40.000 zł. odszkodowania. Inż. Korbel uważał się za wynalazcę miotacza bomb.

Swego czasu do zarządu fabryki „Avia" wpłynęła oferta inżyniera, w której przedstawiwszy się za wynalazcę miotacza bomb, proponował fabryce zawarcie kontraktu na eksploatację tego wynalazku. Na zapytanie zarządu czy model miotacza został już zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, inżynier oświadczył, że sprawa ta została pomyślnie załatwiona.

Fabryka „Avia" zawarla więc umowę z wynalazcą, przyrzekając wypłacić mu 4 procent od sumy obrotu za produkcję miotaczy bomb. W międzyczasie jednak zarząd dowiedział się, że inż. Korbel nie jest wynalazcą miotacza i że Ministerstwo nie zatwierdziło modelu, który okazał inżynier. Korbel bywając jako delegat fabryki „Avia" na zebraniach instytutu badań materjałów uzbojenia, dowiedział się o nowym wynalazku miotacza bomb i zrobił kopję modelu z własnemi poprawkami, przedstawiwszy go za produkt własnej pomysłowości.

W tym stanie rzeczy fabryka zerwała umowę z inżynierem, a w odpowiedzi na to, p. Korbel wystąpił do Sądu Okręgowego z powództwem 40.000 zł. Suma ta miała być ekwiwalentem za zerwanie umowy z winy fabryki.

Dwie pierwsze instancje sądowe, częściowo tylko zasądziły żądaną sumą przyczem potraktowały ją jako odszkodowanie nie za zerwanie umowy, lecz jako wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Wyrok ten skasowany został w Sądzie Najwyższym i kiedy wczoraj sprawa powtórnie znalazła się przed Sądem Apelacyjnym, pretensje inżyniera zostały oddalone jako bezzasadne.

Członek Stronnictwa Ludowego

Oskarżony o zniewagę rządu

Przed Sądem Grodzkim w Grójcu odpowiadał poseł ze stronnictwa ludowego p. Bolesław Pietrzak, oskarżony o dopuszczenie się publicznej obrazy rządu. Tło sprawy było następujące:

W roku ubiegłym podczas Zielonych Świątek, stronnictwo ludowe w Grójcu zorganizowało obchód t. zw. święta ludowego. Po nabożeństwie odbył się wiec, na którym wiceprezes stronnictwa ludowego na powiat grójecki, p. Bolesław Pietrzak wygłosił przemówienie. W mowie swej miał powiedzieć, że w rządzie są oszuści, którzy piją krew ludu.

Tak przynajmniej brzmiał oficjalny raport obecnego na wiecu posterunkowego Żbikowskiego. Na skutek raportu p. Pietrzakowi wytoczono proces karny o znieważenie członków rządu.

P. Pietrzak nie przyznał się do winy i zaprzeczył temu, że użył inkryminowanych słów. Jak się okazało, posterunkowy Żbikowski raport swój oparł na własnem streszczeniu mowy Pietrzaka. Streszczenie to w świetle zeznań świadków okazało się nieścisłe.

Wobec tego sąd po wysłuchaniu przemówienia obrońcy adw. Noska ogłosił wyrok uniewinniający.

Wylosowane bony

Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 9 b. m. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 12066, 14577, 16076, 17745, 25362, 31774, 38121 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100.— za bon 25-złotowy.

W wykonaniu testamentu ś.p. J. Potockiego

Muzeum Narodowe w Warszawie

już w czerwcu otrzyma bezcenne dzieła sztuki

Wykonawcy testamentu ś. p. hr. Jakóba Potockiego, twórcy fundacji Narodowej, przystępują wobec częściowego zakończenia opisu i inwentaryzacji majątków zmarłego do przekazywania zapisu instytucjom publicznym.

W końcu czerwca rozpocznie się przewożenie bezcennych dzieł sztuki z pałacu w Helenowie do Muzeum Narodowego w Warszawie. Muzeum otrzymuje wielką galerję obrazów złożoną z kilkuset dzieł, wśród których znajduje się słynny obraz pędzla Matejki „Wit Stwosz", oraz serja historycznych portretów Potockich, hetmanów Polski porozbiorowej i t. d. Do Muzeum przeniesione będzie również umeblowanie pałacu, składające się z wielu rzadkich antyków, olbrzymiego dywanu z XVIII wieku z herbami Potockich, gobelinów francuskich, holenderskich i td.

Jesienią br. przywiezione będą do Polski obrazy z paryskich zbiorów hr. Potockiego. Agencja PID dowiaduje się, że władze francuskie wyraziły już zgodę na przyznanie dalekoidących ulg przy wymierzeniu obowiązującego we Francji podatku spadkowego i opłat od wywożonych dzieł sztuki.

Wkrótce wyjedzie do Brzeżan komisja fundacji dla zbadania znajdujących się tam zbiorów. Księgozbiory ś. p. hr. Potockiego przeznaczone dla Bibljoteki Publicznej w Warszawie, które znajdują się w pałacu Helenowskim, przekazane będą również w ciągu lata r. b.

W środę 15 b. m. o godz. 0

wchodzi w życie

Nowy rozkład kolejowy

Ministerstwo Komunikacji przygotowało szereg zarządzeń, pozostających w związku z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy na P. K. P.

Rozkład jazdy na rok 1935/36 wchodzi w życie w nadchodzącą środę, dn. 15 bm. o g. 0. Rozkład letni obowiązywać będzie do dnia 1 listopada.

Ze względu na to, że przyśpieszony został znacznie bieg pociągów dalekobieżnych, część pociągów pośpiesznych odejdzie w nocy z 14 na 15 b. m. nieco wcześniej tak, aby przybyć do miejsca, przeznaczenia już według nowego rozkładu.

Jak dalece przyśpieszony został bieg pociągów, obrazuje statystyka Ministerstwa Komunikacji, ułożona na podstawie nowego rozkładu. Przy biegu 2.174 pociągów, uzyskano dziennie oszczędność czasu wynoszącą 87 godz. 41 min. Letni rozkład kolejowy zawiera 541 nowych połączeń na stacjach węzłowych.

Przewidziane jest stopniowe wprowadzenie pierwszych dalekobieżnych pociągów motorowych, utrzymujących komunikację na linjach Warszawa — Kraków — Zakopane, Warszawa — Katowice i Warszawa — Gdynia.

Celem udostępnienia rozkładów kolejowym szerszym masom pasażerów, zdecydowano w r. b. obniżyć cenę rozkładów w wydawnictwie książkowem z 4 zł. 50 gr. na 3 zł. 50 gr.

Po dewaluacji

guldena gdańskiego

W Warszawie bawił przez kilka dni komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, p. Papee. Pobyt komisarza generalnego w Warszawie pozostawał w związku z sytuacją wytworzoną przez dewaluację guldena gdańskiego.

W kołach poinformowanych słychać, iż podjęte będą badania mające na celu stwierdzenie, w jakim stopniu dewaluacja guldena i wydane następnie zarządzenia władz gdańskich odbiły się ujemnie na interesach przemysłu i handlu polskiego. Po przeprowadzeniu badań podjęte będą u władz wolnego miasta energiczne kroki, celem obrony polskich interesów gospodarczych i wyrównania strat.

Sam fakt dewaluacji guldena i zrównania go ze złotym polskim został przyjęty przychylnie, jako wyraz faktycznej unifikacji waluty na całym polskim obszarze celnym i gospodarczym.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 9 maja

Dewizy: Belgja 89.84, Gdańsk 100.00, Holandja 359.25, Kopenhaga 115.15, Londyn 25.75, Nowy Jork 5.31 i jedna ósma, Nowy Jork (kabel) 5.31 i jedna czwarta, Oslo 129.55, Paryż 34.98 i pół, Praga 22.10, Szwajcarja 171.58, Stokholm 132.85, Włochy 43.79, Berlin 213.15, Madryt 72.50. Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.31 i pół. Rubel złoty 4.70—4.69. Dolar złoty 9.14—9.13. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach pryw. 193—192 i pół. Funt sterl. (banknoty) w obrotach pryw. 25.75.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 63.75 — 63.50 — 63.75 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.85; 5 proc. konwersyjna 68.00; 6 proc. poż. dolarowa 81.00 — 80.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 61.00; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 pr. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banu rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 89.50—90.50 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 48.75; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 68.50 (odcinki po 500 zł.) 68.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 58.50—59.00; 5 proc. L. Z. Łodzi 1933 r. 51.25—51.75; 5 proc. m. Piotrkowa 1933 r. 46.50; 5 proc. L. Z. Częstochowy 1933 r. 50.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 62.00.

Akcje: Bank Polski 88.25—88.00. Warsz. Tow. fabr. cukru 30.75, Ostrowiec 19.00, Starachowice 16.75, Haberbusch 45.00—45.25. Tendencja dla pożyczek państw. niejednolita, dla listów zastawnych — przeważnie mocniejsza, dla akcji — niejednolita. W obrotach pryw. pożyczki dolarowe: 8 proc. państwowa z r. 1925 (Dillonowska) 92.00—91 i jedna czwarta (w proc.); 7 proc. śląska 72.25 (w proc.); 7 proc. st. m. Warszawy 71.25—71.00 (w proc.).

Warszawska

GIEŁDA ZBOŻOWA

w dniu 9 maja

Ogólny obrót wyniósł 2.289 ton, w tem żyta 1.241 ton. Notowano za 100 kg.: pszenica jara czerw. szklista 17.50 — 18, zbier. 16.50 — 17, żyto I stand. 14.25 — 14.50, II-gi 14—14.25, owies I stand. 16 — 16.25, II-gi 15.50 — 16, III-ci 15 — 15.50, jęczmień brow. 17.50 — 18, gat. II-gi 16 — 16.50, gat. III-ci 16.50 — 16, gat. IV 15 — 15.50, groch polny 23 — 25, Victoria 38 — 42, mąka pszenna gat. I-B 30 — 33, I-C 28 — 30, I-D 26—28, I-E 24 — 26, II-B 22 — 24, II-D 21 — 22, II-F 20 — 21, II-G 19—20, III-A 14 — 15, żytnia gat. I do 55 proc. 23 — 24.50, do 65 proc. 22 — 23, gat. II-gi 16 — 17, raz. 17 — 18, poślednia 13.50 — 14.50.

Anglja nie pozwoli Niemcom

w żadnym wypadku koncentrować wojsk w strefie nadreńskiej

PARYŻ, 8. 5. (ATE). Komentując wczorajsze oświadczenie ministra Simona w Izbie Gmin w sprawie zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, oraz przebieg wczorajszej debaty w Izbie lordów, dzisiejszy „Temps" aprobuje całkowicie wynurzenia ministra Simona i pisze, że Traktat Wersalski oraz układy locarneńskie zabraniają Rzeszy niemieckiej koncenracji niemieckich sił zbrojnych w strefie zdemilitaryzowanej. Przekroczenie tego zakazu przez Niemcy stanowić będzie akt nieprzyjazny w stosunku do sygnatarjuszy układów locarneńskich.

Oświadczenie ministra Simona stanowi, zdaniem dziennika, wyraźne ostrzeżenie oraz gwarancję, że Anglja wypełni wszystkie swe zobowiązania. Niemcy zaś gdyby się zdecydowały na jednostronną zmianę obecnego reżimu w zdemilitaryzowanej strafie nadreńskiej staną wobec wyraźnej groźby zastosowania najostrzejszych sankcyj.

A co mówią Niemcy...

PARYŻ, 8. 5. (PAT). Korespondent berliński „Le Journal" pisze co następuje: W Berlinie sądzą, iż pakt francusko - sowiecki nietylko nie daje się pogodzić z duchem i treścią paktu Ligi, lecz przedewszystkiem z paktem locarneńskim. Rząd berliński nie omieszka zwrócić się do W. Brytanji, aby wyjawiła swój punkt widzenia w tej sprawie.

Dziennik dowiaduje się ze źródeł rzekomo całkowicie kompetentnych, że gdyby mocarstwa, które podpisały traktat lokarneński zatwierdziły pakt francusko-sowiecki w obecnej formie, to znaczy, gdyby nie zgodziły się na modyfikację, jakie zamierzają głosić Niemcy, rząd Rzeszy ze swej strony stanąłby na stanowisku, iż **pakt lokarneński nie obowiązuje.**

Oficjalne koła niemieckie oświadczają, iż zdemilitaryzowana strefa nadreńska nie może pod żadnym pretekstem przybrać charakteru „no mans land" i że wojska francuskie nigdy nie powinny otrzymać pozwolenia na wkroczenie do tej części terytorjum Rzeszy, celem przyjścia z pomocą Sowietom.

10 tys. samolotów za dwa lata

będą posiadały Niemcy

LONDYN, 8.5. (PAT). „News Chronicle" otrzymał szereg wiadomości o niemieckich zbrojeniach lotniczych. Według tych informacyj, Niemcy posiadają obecnie przeszło 3 tysiące samolotów wojskowych, a w ciągu dwóch najbliższych lat zamierzają wybudować jeszcze 7 tysięcy samolotów. Niemcy udzieliły fabrykom zagranicznym zamówienia na samoloty.

W Niemczech jest 26 lotnisk, z których 100 przeznaczonych jest na cele wojskowe. Główne lotniska wojskowe położone są wzdłuż granic Rzeszy.

Przed ogłoszeniem tych wiadomości „News Chronicle" przedstawił je niemieckiemu ministerstwu lotnictwa, które jednak kategorycznie tym wiadomościom zaprzeczyło.

Socjaliści razem z komunistami

idą do wyborów samorządowych we Francji

PARYŻ, 8.5. (PAT). W związku ze zbliżającemi się wyborami balotażowemi do rad municypalnych, wszystkie niemal ugrupowania polityczne odbywają narady celem ustalenia dalszej taktyki. Zarząd partji radykałów nakazał swoim członkom kontynuowanie walki w ramach obrony republikańskiej i obrony narodowej. Ta dość giętka formuła pozwala poszczególnym organizacjom radykalnym z jednej strony zawierać bloki wyborcze z „action democratique", ale z drugiej strony nie zabrania im w razie potrzeby popierać, względnie łączyć się z socjalistami.

Tak więc dokonana została koncentracja radykałów i „acion démocratique" w 59 gminach, liczących ponad 5000 mieszkańców. Jednocześnie jednak federacja radykalna departamentu Sekwany przyjęła uchwałę, nakazującą swoim członkom uczynić wszystko dla zahamowania drogi reakcji i faszyzmowi. Oznacza to poparcie socjalistów.

Socjaliści tymczasem zawarli ścisły blok z komunistami, postanawiając wzajemnie się popierać. Komuniści zyskają na tem w okolicach Paryża, socjaliści zaś w północnych departamentach Francji. Charakterystycznem jest, że blok socjalistyczno - komunistyczny przyjął jednocześnie uchwałę, wzywającą swoich zwolenników do oddawania głosów na kandydatów, zwalczających reakcję w tych gminach, w których socjaliści lub komuniści nie mają szans wyboru. Oznaza to, że w pewnych gminach głosy socjalistyczno-komunistyczne padną na radykałów.

W tych warunkach jest zrozumiałe, że partje t. zw. narodowe podwoiły wysiłki propagandowe aby nie dopuścić do osłabienia swego stanu posiadania.

Manifestacja przeciw karze śmierci

Tłum odśpiewał pieśń religijną

LONDYN, 9.5 (PAT). Dzisiaj rano ulice, sąsiadujące z więzieniem w Darham, były widownią głośnych manifestacyj. Celem ich był protest przeciwko straceniu na dziedzińcu jednego ze skazanych na śmierć. Pani Vanderelst, okryta żałobnym welonem, prowadząca zaciekłą kampanję za zniesieniem kary śmierci, wygłosiła do zebranych przemówienie. W chwili gdy zbliżała się godzina wykonania wyroku, tysięczny tłum stał w milczeniu z odkrytemi głowami. Po wykonaniu wyroku śmierci manifestanci odśpiewali pieśń religijną.

Po dewaluacji w Gdańsku

wszystko drożeje

GDAŃSK, 8.5. (PAT). Prasa stwierdza, że sytuacja obecna wymaga wydania dalszych zarządzeń komisarza kontroli cen i że spodziewać się należy rozszerzenia zakresu podwyżki cen. Jak słychać, odbywają się obecnie narady miarodajnych czynników senackich z udziałem przywódcy stronnictwa nar.-socj. Forstera w kierunku złagodzenia sytuacji powstałem naskutek dewaluacji.

GDAŃSK, 8.5. (PAT). Kilka restauracyj i kawiarń podwyższyło również ceny na potrawy i kawę o 20 proc. W związku z tem powstał zatarg między właścicielami tych przedsiębiorstw a komisarzem kontroli cen, który chce przyznać prawo 20 procentowej podwyżki tylko w stosunku do wina.

GDAŃSK, 8.5. (PAT). Naskutek dewaluacji guldena wstrzymane zostały przejściowo dowozy bydła rzeźnego z Polski do Gdańska. W związku z tem powstały pogłoski o niedostatecznych zapasach mięsa na terenie W. M. Gdańska. Gdański Związek aprowizacyjny nazywa pogłoski te bezpodstawnemi.

Katolicy

W gabinecie Lerroux

MADRYT, 9.5. (KAP.). — Do nowego koalicyjnego gabinetu Lerroux weszli również przedstawiciele stronnictwa katolickiego. Nowy rząd strukturą swoją przypomina ten gabinet obecnego premjera, który był przy władzy w okresie od października roku ub. do marca roku bieżącego. Przywódca katolickiej „Akcji Ludowej, Gil Robles objął tekę ministra wojny. Ministrem Spraw Zagranicznych został Rocha.

Unieważnienie wyborów

w 13 okręgach

BIAŁOGRÓD, 8.5. (PAT). Na zasadzie wczorajszej uchwały rady ministrów. Wybory w 13 okręgach zostały unieważnione na skutek zajść, jakie miały miejsce w czasie składania głosów. Ponowne wybory w tych miejscowościach odbędą się w dn. 12 maja.

Z poselstw—ambasady

w Chinach i Japonji

LONDYN, 8.5. (PAT). Z Tokio nadchodzą wiadomości, według których rządy Chin i Japonji postanowiły jeszcze w bieżącym roku podnieść wzajemnie swe poselstwa do godności ambasad. Do decyzji tej w Londynie przywiązuje się wielkie znaczenie, uważa się ją bowiem za dowód znacznego polepszenia stosunków między Chinami i Japonja.

2,500 osób aresztowano

w Tokio

TOKJO, 8. 5. (PAT). Akcja przeciwko tajnym stowarzyszeniom politycznym przybrała szersze rozmiary. Aresztowano dotychczas ogółem 2500 osób.

Fala mrozów

na Słowaczyźnie

BRATISLAWA, 8.5. (PAT). Fala mrozów jaka również nawiedziła Słowację poczyniła znaczne szkody w sadach a zwłaszcza w winnicach, na południowych stokach Małych Karpat. Rozmiarów tych szkód nie udało się jeszcze ocenić, nie ulega jednak wątpliwości, że osiągną one sumę wielu miljonów.

Biała Księga Watykanu

wkrótce zostanie ogłoszona

ROTERDAM, 9.5. (KAP). Dobrze zazwyczaj poinformowana Katholicke Wereld Post, donosi z Rzymu, że poważnie liczyć się trzeba z ogłoszeniem w najbliższych dniach Białej Księgi Watykanu, informującej o nieudanych zabiegach doprowadzenia do porozumienia Stolicy Świętej z Trzecią Rzeszą. Według informacyj „KWP" Watykan już kilkakrotnie wysyłał do Niemiec ostre protesty przeciw antykatolickim zarządzeniom, ostatnie jednak wypadki w Niemczech, skandaliczny przebieg procesu prałata Leffersa, akty gwałtu przeciw powracającej z Rzymu pielgrzymce katolickiej młodzieży niemieckiej, zawieszenie berlińskiego „Kirchenblatt", wreszcie znana nowa ustawa prasowa, paraliżująca całkowicie dzienniki katolickie, dopełniły miary cierpliwości. Pewne sfery niemieckie zabiegają wprawdzie usilnie, by powstrzymać na jakiś czas ogłoszenie Białej Księgi, przeważa jednak mniemanie, że milczenie Kurji Rzymskiej uznane byłoby przez „nazich" za dowód słabości, co wzmocniłoby pozycję Rosenberga i frontu pogańskiego. W kołach watykańskich żywią jeszcze niektórzy nadzieję, że w ostatniej chwili zwycięży jednak w Niemczech zdrowy rozsądek, gdyby to jednak nie nastąpiło, wtedy wystąpi oficjalnie Papież lub kardynał Pacelli z oskarżeniem przed całym światem.

Bandyta dysponował

legitymacjami partji komunistycznej

RYGA, 9.5. (ATE). — Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie w Charkowie wykryły przez przypadek wielkie nadużycia w wydawaniu wykazów i legitymacyj partyjnych. Policja aresztowała w tych dniach jednego z głośnych i dawno poszukiwanych bandytów, u którego znaleziono nietylko legitymację członka partji komunistycznej, ale również dużą ilość blankietów dla ważnych dokumentów partyjnych. Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie, w wyniku którego okazało się, że głównym dostawcą dokumentów partyjnych dla osób postronnych była sekretarka miejscowej organizacji partji komunistycznej. Dotychczas stwierdzono 67 wypadków nadużyć ze strony sekretarki, która w ten sposób wprowadziła do partji ludzi, rekrutujących się z elementów niepożądanych. Wszystkie papiery zaopatrzone były podpisem kierownika komitetu okręgowego partji.

Loterja listowa po 10 centów

Pomysł amerykańskich oszustów

NOWY YORK, 9.5. (ATE). Władze amerykańskie wpadły na trop pomysłowego oszusta. Od dłuższego czasu urząd pocztowy w Springfield w stanie Missourie zarzucany był olbrzymiemi ilościami listów. Wczoraj ruch pocztowy został poprostu sparaliżowany dostawą tych listów. Władze pocztowe, zaintrygowane tym nienotowanym dotychczas napływem korespondencji, przeprowadziły rewizję, wyniku której okazało się, że chodziło w tym wypadku o zorganizowaną na szeroką skalą loterję listową. Każdy otrzymujący taki list loteryjny, miał pod wskazanym adresem wpłacić 10 cent., wzamian za co uczestniczyć mógł w wygranych, które oczywiście były fikcją. W ten sposób pomysłowi oszuści potrafili 10-cio centowemi datkami wyłudzić od obywateli amerykańskich do tysiąca dolarów miesięcznie. Bliższem wyświetleniem tej sprawy zajęły się amerykańskie władze bezpieczeństwa.

Venus czy księżyc?

Loty stratosferyczne w anegdotach prof. Piccarda

Nawet tak poważne przedsięwzięcia, jak naukowe loty stratosferyczne, mają swoją stronę anegdotyczną. Na odczycie prof. Piccarda, zorganizowanym w wielkiej auli politechniki warszawskiej dla szerokich sfer publiczności warszawskiej, zdobywca stratosfery naszkicował tylko ogólnie całą stronę naukową swych lotów, przeplatając poważny referat opowiadaniem o różnych zabawnych przygodach, związanych z jego pierwszym lotem.

— Przed pierwszym naszym startem — mówi prof. Piccard — oczekiwaliśmy na przypływ pomyślnego wiatru. Weszliśmy więc obaj z towarzyszem moim p. Kipferem do gondoli i zajęliśmy się porządkowaniem instrumentów, czekając na sygnał do startu. Po upływie pewnego czasu towarzysz mój wyjrzał przez jedno z okienek i ze zdumieniem wskazał mi palcem na mijany komin fabryczny. Spostrzegliśmy wówczas, że obsługa widząc nas zamkniętych w gondoli, nie czekając hasła, puściła sznury i wzbiliśmy się wgórę, poprostu zapomniano nas o tem uprzedzić. Lecz na tem nie skończyły się nasze utrapienia. Jeden z instrumentów potrzebnych nam do obserwacji, był częściowo umocowany nazewnątrz. Miał on ruchomą szynę, za pomocą której dawał się wciągać do wnętrza. Ciągnę i spostrzegam raptem, że coś się zacięło. Szarpnąłem silniej i zrobił się otwór, a tu wysokościomierz wskazuje... 4.000 metrów. Powietrze zaczyna wychodzić z gondoli i robi się duszno. Rzuciliśmy się obaj do zatykania dziury wszystkiem, co nam wpadło pod rękę, nie wyłączając chustek do nosa. Jednak złowrogie tsss... wymykającego się powietrza wciąż drażni nasze uszy. Dopiero korek kouczuku zabezpieczył naszą gondolę.

— Nie podejrzewaliśmy wówczas, że drugi niezmiernie ważny dla naszego lotu przyrząd jest również uszkodzony. Oto lina od wentyla, którym reguluje się ilość gazu i otwiera klapę w razie zamiaru lądowania, zgodnie z mojem życzeniem, zwisała nie wewnątrz gondoli, lecz po jej zewnętrznej stronie. Zakończenie jej przymocowane było do szpuli, której korbą wewnętrzną nadawało się obroty nawijając, lub zluzowując linę. Kręcę korbą, chcąc uchylić wentyl i lina się urywa a koniec jej jak na ironję zwisa kilka centymetrów od okienka. Jesteśmy więc zdani na łaskę losu, nie możemy lądować i musimy oczekiwać zachodu słońca. Jak wiadomo, balon kurczy się w stygnącej atmosferze i opada.

— Lądowanie nie obyło się również bez momentów raczej smętnych. Początkowo szybkość opadania była tak minimalna, że według naszych obliczeń dotarcie do ziemi wymagałoby trzech tygodni. Na szczęście przewidywania nasze nie sprawdziły się. Wysokościomierz zaczął opadać. I w rezultacie osiedliśmy na lodowcu, na wysokości 2.800 m. w sposób dość gwałtowny. Nas osobiście nie spotkało nic złego, lecz instrumenty ucierpiały bardzo, a wraz z niemi i rezultaty naszych badań. Miejscowi tyrolczycy przypuszczali, że znajdą już dwa trupy. Wysiadłszy z gondoli, spotkaliśmy eksperycję ratowniczą narciarzy. Absolutnie nie chcieli uwierzyć, że to my właśnie jesteśmy posażerami balonu. Przekonali się dopiero po zbadaniu pustego wnętrza gondoli.

— Z okresu tego lądowania datuje się mój nowy przepis kulinarny. Po wylądowaniu odczuwaliśmy szalone pragnienie, a posiadaliśmy już tylko skórki od pomarańcz. Brało się więc kawałki lodu, które na tej wysokości są twarde i chropowate i pocierało o skórkę od pomarańczy. Dało to znakomity i orzeźwiający napój.

— Planeta Wenus dwukrotnie odegrała pewną rolę w naszych przygodach. W czasie pierwszego lotu, gdy balon nasz przebywał jeszcze w stratosferze, słońce zaszło już od dawna na globie ziemskim. Ukośne promienie jego oświetlały jednak jeszcze połowę naszej aluminjowej gondoli, tworząc świetlisty półksiężyc. Zjawisko to obserwowali mieszkańcy Tyrolu i spierali się między sobą, co to może być. Jedni twierdzili, że to księżyc, drudzy, że planeta Wenus.

— Natomiast w drugim locie przyjaciele nasi wzięli prawdziwą Wenus za nasz balon, oświetlony słońcem i dzięki temu spóźnili się na miejsce naszego lądowania.

Prof. Piccard opowiedział wiele jeszcze wesołych i ciekawych momentów ze swoich lotów, tak że publiczność, która do ostatniego miejsca wypełniła wielką aulę, niejednokrotnie wybuchała szczerym śmiechem, a oklaskom nie było końca.

Prasa francuska

O wizycie min. Lavala w Warszawie

PARYŻ, 8.5. (PAT). — Prasa francuska przywiązuje duże znaczenie do konferencji, jakie minister Laval ma odbyć w Warszawie.

„Excelsior" wyraża nadzieję, iż m. Lavalowi uda się sprecyzować współpracę polsko-francuską przy równoczesnem zacieśnieniu węzłów przyjaźni między obu krajami.

„Quotidien" pisze, iż opinja francuska zdaje sobie sprawę z tego, że rząd polski kilkakrotnie wyrażał swe obawy co do kierunku francuskiej polityki i domagał się szczegółowych wyjaśnień. Min. Laval podczas swego pobytu w Warszawie będzie mógł tych wyjaśnień udzielić.

„Le Matin" pisze, iż kierownicy polityki polskiej zachowują rezerwę wobec układu francusko-sowieckiego. Polacy nie chcą naruszać swych układów, które zawarli z Niemcami oraz Sowietami. Zawarcie układu francusko-sowieckiego nie budzi wśród polityków polskich entuzjazmu.

„La Liberte" pisze, iż stosunki Francji z innemi państwami nie mogą być narażone na szwank z powodu podpisania układu z Sowietami. Pozyskanie nowych sprzymierzeńców nie oznacza porzucenia starych. Stosunki polsko francuskie wymagają wyjaśnienia. Zadaniem min. Lavala w Warszawie będzie udzielenie należytych wyjaśnień.

Rumuńskie miasto Sulitza

zniszczone przez pożar

BUKARESZT, 9.5. (PAT). W miejscowości Targu - Sulitza, w okręgu Botosani, pożar zniszczył 160 domów i liczne magazyny zbożowe. Pożar wybuchł w ciągu nocy i naskutek gwałtownego wiatru rozszerzył się z szaloną szybkością, uniemożliwiającą akcję ratunkową. Jeszcze o godz. 12-ej w południe oddziały straży ogniowej, przybyłe z miast sąsiednich, starały się zlokalizować pożar. Straty wynoszą setki miljonów lei. Miasto Sulitza uległo niemal doszczętnemu zniszczeniu. Ofiar w ludziach niema.

Tani kawior japoński

na rynku polskim

Transport czerwonego kawioru japońskiego, jaki nadszedł do Polski drogą na Gdynię, spowodował spadek cen kawioru. Importowany z Sowietów w drodze wymiany kontyngentowej kawior czerwony jest obecnie po 9 zł. za 1 kg. w handlu detalicznym. Równocześnie uległa obniżce cena kawioru czarno - ziarnistego. Kawior ten sprzedawany jest w detalu po 130 zł. za 1 kg., podczas gdy w latach poprzednich płacono zań 350 zł. za 1 kg. Oprócz kawioru japońskiego pojawił się na rynku polskim kawior amerykański.

MAJ

10

PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3—5	9—15
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
10—35	1—4
Dł. dnia	Przyb.
15—25	7—4

Dziś św. Izydora
Jutro św. Mamerta

Pogoda słoneczna

Wczoraj była niemal w całej Polsce piękna słoneczna pogoda o niewielkiem naogół zachmurzeniu, lub bezchmurnem niebie, jedynie na Pokuciu utrzymywało się zachmurzenie większe, a w okolicach Worochty padał deszcz ze śniegiem.

Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od +1 do +4 stopni w północnej połowie kraju, a od +2 do +7 stopni — w południowej; w górach notowano od +3 do —4 stopni.

Opady za dobę ubiegłą ogarnęły wschodnie i południowe dzielnice Polski, oraz częściowo środkowe. Były naogół niewielkie, rzadko przekraczające wysokość 3 mm. Na Podkarpaciu i w górach były obfite, ich wysokość wynosiła około 22 mm. w górach, 10 mm. na Podkarpaciu. Szata śnieżna utrzymuje się tylko wysoko w górach i grubość jej wynosi: 20 cm. na Hali Gąsienicowej i 24 cm. przy Morskiem Oku.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkiem. Nocą miejscami przymrozki, zwłaszcza na wyżynach i wschodzie Polski, w ciągu dnia temperatura od +15 do +20 stopni. Umiarkowane wiatry północno - wschodnie i wschodnie.

Nowe fantastyczne pomysły „kolejkarzy"

Samowarki pchają się do śródmieścia

Projekt przedłużenia kolejki do Dw. Głównego

Dyrekcja Kolejek Dojazdowych zawiadomiła Ministerstwo Komunikacji, że definitywnej odpowiedzi w sprawie projektu polubownego usunięcia kolejek z ul. Puławskiej i Chocimskiej udzieli w sobotę, dnia 11 b. m. Odpowiedź ta jest zależna od stanowiska belgijskich akcjonarjuszów i kapitalistów. Prawdopodobnie odpowiedź z Brukseli nadejdzie w dniu dzisiejszym.

Jak już pisaliśmy, przedstawiciele miasta na konferencji w Min. Komunikacji oświadczyli, że konferencję tę uważają za ostateczną, t. zn. w razie dalszego uchylania się przez Tow. Kolejek Dojazdowych od dania konkretnej odpowiedzi, miasto nie będzie więcej prowadziło pertraktacyj.

Ciągła gra na zwłokę i uchylanie się od decyzji jest wysoce niewłaściwa i ma wszelkie cechy targowania się o uzyskanie jaknajlepszych warunków. Miasto oczywiście nie potrzebuje uciekać się do targów, mając za sobą sprawę pełną słuszności i wyrok eksmisyjny w stosunku do kolejek, uzyskany w Sądzie Okręgowym. To też, o ile kapitaliści belgijscy nie wyrażą zgody na proponowane warunki, miasto nie będzie wdawać się w nowe rokowania i cały spór rozstrzygnie sąd. Tow. Kolejek Dojazdowych po wyroku Sądu Okręgowego wniosło apelację i mimo, że chwytało się wszelkich formalnych sposobów przewlekania sprawy, jak np. opóźnienie opłacenia skargi apelacyjnej, rozprawa przed warszawskim Sądem Apelacyjnym odbędzie się prawdopodobnie już za dwa tygodnie.

Tymczasem wskutek kunktatorskich manewrów Tow. Kolejek odwleka się rozpoczęcie doniosłych robót miejskich, mających uregulować ulicę Puławską. Na czele programu tegorocznych robót brukarskich znajduje się uregulowanie i zabrukowanie głównej arterji Mokotowa. Ul. Puławska, z chwilą, gdy na jej licznych przecznicach stworzono szereg osiedli willowych, stała się wielką aleją, łączącą kompleksy willi i odgrywa na Mokotowie tę rolę, jaką na kolonji Lubeckiego i Staszica ulica Filtrowa. Widok ulicy Puławskiej, jej warunki sanitarne, chaotyczne rozmieszczenie chodników, drzew — są wprost kompromitujące.

Nie można, niestety, nic na to poradzić, dopóki nie będzie rozstrzygnięta sprawa nieszczęsnej kolejki grójeckiej, osławionej ubiegłego lata kilkoma tragicznemi katastrofami.

Sprawa kolejki łączy się z losem bezrobotnych, oczekujących na zatrudnienie przy robotach na Mokotowie. Nowy paradoks sytuacji: bezrobotni zależni są od fantazji belgijskich dyrektorów, którzy odpowiedź zechcą lub nie zechcą nadesłać i zechcą lub nie zechcą zgodzić się na usunięcie torów i dworców do 1 sierpnia.

Tow. Kolejek uważa, że termin 1 sierpnia jest zbyt krótki. Dla miasta jest on koniecznością; jeżeli w tym roku ulica Puławska ma być doprowadzona do porządku, roboty muszą rozpocząć się w sierpniu.

W związku z nienadesłaniem odpowiedzi w terminie do 6 maja, Tow. Kolejek twierdzi, że był to termin jednostronnie narzucony przez miasto i wręcz niemożliwy do zachowania. Decyzja w Brukseli nie mogła zapaść tak szybko.

Wszystko to zmierza do zyskania na czasie. Równocześnie zaś puszcza się próbne balony w rodzaju pogłoski o projekcie przedłużenia się koncesji i sprzedaży taboru kolejowego za 8 miljonów złotych. Obecnie kolejki usiłują wywołać nowe zamieszanie, szukając oparcia w mieszkańcach osiedli podstołecznych. Osiedla podstołeczne obawiają się jakoby, że przesunięcie stacji kolejek byłoby szkodliwe dla ich interesów.

Jako argument wysuwają podrożenie kosztów przejazdu do Warszawy, ponieważ do ceny biletu kolejowego dojdzie cena biletu tramwajowego do pl. Unji Lubelskiej. Rzecz jasna, że kto dotychczas dojechał do pl. Unji Lubelskiej, o ile udawał się do śródmieścia i tak musiał kupić bilet tramwajowy. Gdyby konsekwentnie rozwinąć ten argument doszlibyśmy do żądania doprowadzenia kolejek do samego śródmieścia..

Istotnie — na konferencjach, urzadzanych przez delegatów osiedli, dodajmy — doskonale i wręcz fachowo obeznanych z kalkulacją i warunkami technicznemi kolejki grójeckiej — pada takie paradoksalne żądanie.

Robota jest szyta grubemi nićmi. Tow. Kolejek Dojazdowych jednego dnia chce zrzekać się koncesji, a drugiego uważa się za dobroczyńcę Warszawy i chciałoby doprowadzić swe muzealne samowarki aż do Dworca Głównego i konkurować z elektryczną kolejką pruszkowską.

W teatrach i na ekranach Warszawy

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy „Szklanka wody". Teatr Mały „Wszelkie prawa zastrzeżone". Teatr Polski „Judasz". Teatr Kameralny „To więcej niż miłość" Ibsena z Grywińską. Teatr Letni „Muzyka na ulicy" Offenbacha z Modzelewską i Dymszą. Teatr Aktora: „Krzyk" z Jaraczem. T. Nowy: „Człowiek czynu" Choromańskiego.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Ulica rozkoszy". Stylowy (Marszałkowska 112) — „Mała mateczka", Atlantic (Chmielna 33) „To lubią mężczyźni". Apollo Marszałkowska 106) — „Bengali". Capitol (Marszałkow. 125) —„Roześmiane oczy". Europa (Nowy Świat 63) „Idziemy po szczęście". Rialto (Jasna 3) „Mężowie do wyboru".

Casino (Nowy Świat 40) „Niedokończona symfonja".

Program polskich radjostacyj

WARSZAWA

Piątek, dnia 10 maja

WARSZAWA: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południ. 13.05 Koncert zespołu salonowego. 13.55 Wiadom. o eksporcie polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert ork. 36 pp. 16.30 Pogad. przyrodn. „Maj na niebie i ziemi". 16.45 Pieśni rumuńskie. 17.00 „Dyskutujmy na temat „karać czy nie karać". 17.15 Koncert kameralny. 17.40 Audycja dla chorych. 18.10 Teatr Wyobraźni „Cyrulik Sewilski". 18.30 Koncert. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Sport. 19.35 Siostry Burskie śpiewają. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 „Jak spędzić święto?" 20.05 Pogad. muzyczna. 20.15 Koncert symf. 22.30 Audycja poetycka „Przenośnia w poezji". 22.45 Psychologia kobiety i mężczyzny. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 Płyty.

Sobota, dnia 11 maja

WARSZAWA: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Program. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Koncert ze Lwowa. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południ. 13.05 Płyty. 13.50 „Nasz handel morski". 13.55 Wiadom. o eksp. polsk. 14.35 Przegląd giełdowy. 14.45 Muzyka salonowa. 15.00 Audycja regjon. z Wilna. 15.30 Humoreska. Goetla. 15.45 Koncert ork. P. R. 16.30 „Skrzynka techniczna". 16.45 Płyty. 17.00 Transmisja nabożeństwa Majowego. 17.50 Odczyt z Łodzi. 18.00 „Wesoła audycja dla dzieci". 18.30 „Przegląd wydawnictw". 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.45 Piosenki (płyty). 19.07 Program. 19.15 „Skrzynka rolnicza". 19.25 Sport. 19.35 II-gi koncert z cyklu „Dwadzieścia cztery preludja Claude Debussy'ego". 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Literat a kino". 22.30 Loża Szyderców „Małpie zwierciadło poezji i muzyki". 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. 23.05 — 24.00 Koncert.

STACJE KRAJOWE

Sobota, dnia 11 maja

KATOWICE: 7.45 Program. 13.05 Płyty. 13.55 Wiadom. bież. 14.40 Życie artyst. i kultural. Śląska. 14.45 Płyty. 16.45 Płyty. 17.00 Transmisja nabożeństwa Majowego. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 „Wychowanie w Chrystusie". 19.25 Sport. 22.00 Koncert.

KRAKÓW: 7.45 Program. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 13.05 Coctail rewjowy z płyt. 14.45 Płyty. 16.45 Płyty. 18.30 Wśród wydawnictw „Filologiczno - historycznych". 18.40 Wiadom. bież. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 „Psychologiczne typy klientów". 19.25 Sport. 22.00 Koncert.

LWÓW: 7.45 Program. 12.05 Koncert. 13.05 Muzyka lekka z płyt. 14.00 Muzyka z płyt. 14.45 Muzyka z płyt. 16.45 Płyty. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci. 18.30 Czasopisma kobiece. 18.40 Silva rerum i życie artyst. 18.45 Piosenki z płyt. 19.07 Program. 19.15 „O lwowskich dziedzińcach i ogródkach jordanowskich". 19.25 Sport. 22.00 Koncert.

ŁÓDŹ: 7.45 Program. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 14.00 Muzyka (płyty). 14.35 Przegląd giełdowy. 17.00 Transmisja nabożeństwa Majowego. 17.50 Odczyt p. t. „Miasto gwiżdżących parowozów — Kutno". 18.40 „Życie artyst. i kultur". 18.45 „Tanga" (płyty). 19.07 Program. 19.15 Płyty. 19.25 Sport. 22.00 Koncert.

POZNAŃ: 7.45 Program. 13.05 Płyty. 14.00 Płyty. 14.45 Utwory na płytach. 16.45 Piosenki (płyty). 18.30 „Wiosenne głosy ptasie". 18.40 Życie kult., art. i społ. Poznania. 18.45 Koncert. 19.07 Program. 19.15 „Szał kwiatów". 19.25 Sport. 22.00 Koncert.

TORUŃ: 7.45 Program. 14.35 Przegląd giełdowy. 18.30 Płyty. 18.40 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Uwertury (płyty). 19.07 Program. 19.15 Płyty. 19.25 Sport. 22.00 Koncert.

WILNO: 7.45 Program. 7.50 Chwilka społeczna. 7.55 Giełda rolnicza. 13.05 Płyty. 13.50 Mała skrzyneczka. 14.35 Codz. odcinek powieściowy. 14.45 Płyty. 15.00 Wiosna, wielkanoc i lato. 16.45 Płyty. 18.30 Pogadanka Mejszagolska. 18.40 Życie artyst. i kultur. miasta. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 Rozpoczęty sezon. 19.25 Sport. 22.00 Koncert.

Prezydent Estonii w Truskawcu

na kilkutygodniowej kuracji

BORYSŁAW, 8.5 (PAT). — Dziś przed południem przyjechał na kilkutygodniową kurację do Truskawca prezydent republiki Estońskiej Paets. Panu prez. Estonji towarzyszyli pos. estoński w Warszawie Markus, szef gab. wojskowego Grabi i attaché wojskowy Freiberg. Z prez. Paetsem przybyli do Truskawca woj. lwowski Belina-Prażmowski i nacz. wydz. społ.-pol. woj. Sambor.

Na udekorowanym dworcu oczekiwali prezydenta dowódca O. K. 10 w Przemyślu gen. Głuchowski z szefem sztabu płk. Sadowskim oraz właściciel Truskawca i prezydent miasta Drohobycza p. Jarosz wraz z dyrektorem zarządu zdrojowego i naczelnym lekarzem zdrojowiska. Po powitaniu prez. Paets udał się do przygotowanej dla niego willi, gdzie ustawiona w ogrodzie orkiestra odegrała hymn narodowy estoński. Wszedłszy do willi p. prezydent ukazał się po chwili na balkonie, witany entuzjastycznie przez licznie zebraną publiczność. Orkiestra odegrała hymn państwowy polski.

Po obiedzie prezydent Paets odbył przechadzkę po parku zdrojowym w towarzystwie świty.

Kanał San—Dniestr

Inicjatywa Ligi Morskiej i Kolonjalnej

LWÓW, 9.5. Zarząd okręgu lwowskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej rozpatrzył na ostatniem posiedzeniu projekty uruchomienia większych robót wodnych na terenie Małopolski. Projekt opracowany został na tle dawnych, jeszcze przedwojennych projektów, przez inż. Krasuckiego. Obejmuje on pomysł budowy sztucznych dróg wodnych, mianowicie sprawę połączenia sztucznym kanałem Sanu z Dniestrem, budowę sztucznego rozgałęzienia tego kanału przez Lwów do Buska na Bug i do Łucka na Styr, a wreszcie sprawę uregulowania i skanalizowania Wisły, Sanu, Dniestru i Bugu, celem stworzenia podstawy rozbudowy powyższych dróg wodnych. W ten sposób wobec istnienia podobnych dróg wodnych w północnej części Polski, wykonanie wymienionych dróg wodnych miałoby charakter uzupełnienia wewnętrznej sieci dróg wodnych w Polsce o dominującem, gospodarczem znaczeniu wskutek połączenia Bałtyku z morzem Czarnem. Przez wykonanie proponowanych dróg wodnych Lwów stanąłby spowrotem na odwiecznym szlaku handlowym między Bałtykiem, a morzem Czarnem.

Zjazd okręgowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej, podkreślając znaczenie projektowanych dróg wodnych, twierdził w swej rezolucji, że Lwów z tytułu swego centralnego położenia w projektowanym węźle dróg wodnych musiałby zająć stanowisko centralnego ogniska dla przygotowania i zrealizowania tego projektu.

Ruch abstynencki w Polsce

Echa obrad sejmiku przeciwalkoholowego w Poznaniu

POZNAŃ, 9.5 (KAP). W związku z obradami sejmiku przeciwalkoholowego, który odbył się onegdaj, trzeba stwierdzić, iż ten ważny dział pracy społecznej zdobywa wśród katolików coraz większe zrozumienie. Sprawozdawczy numer „Świtu" na maj i czerwiec informuje o pomyślnym rozwoju Katolickiego Związku Abstynentów i jego trzech okręgów z siedzibą w Warszawie, Katowicach i Poznaniu. Polski Związek Księży Abstynentów jednoczy 322 kapłanów i 417 kleryków abstynentów z 14 diecezyj polskich. Zaś Związek Bractw Wstrzemięźliwości samych tylko archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej może wykazać się pokaźną liczbą 19875 członków. Katolicki Związek Abstynentów wydaje miesięcznik „Świt" i dwumiesięcznik „Przyjaciel Trzeźwości", posiada 814 przezroczy i 4 filmy naukowe oraz posługuje się okrężną wystawą przeciwalkoholową, którą w ub. roku zwiedziło 26.000 osób. Obecnie Związek przystosował już swój statut do wymogów Akcji Katolickiej, aby jako jej organizacja pomocnicza służyć instytucjom Akcji Katolickiej pomocą w pogłębianiu zrozumienia, czem jest trzeźwość w życiu jednostek i rodzin oraz w życiu zbiorowem. Przyszłość Związku zapowiada się coraz pomyślniej, o ile tylko przezwyciężone będą trudności finansowe. Ważne zadanie finansowego popierania związków przeciwalkoholowych ma spełniać specjalna organizacja dla wszystkich chrześcijan sympatyzujących z ruchem trzeźwościowym (nie wymagająca abstynencji osobistej), t. j. Polska Liga Przeciwalkoholowa. Niestety Liga narazie zawodzi i nie spełnia tego swego najważniejszego zadania. Byłoby bardzo wskazane, aby katolicy duchowni i świeccy w miarę możności darzyli tę zbawienną akcję wydatniejszem niż dotąd poparciem, aby uważali sobie za obowiązek obywatelski należenie do PLP. Zgłoszenia i składkę roczną w kwocie 6 zł. należy kierować pod adresem: Poznań, ul. Podgórna 12b, nr. PKO. 205—451.

Loże masońskie

mnożą się w Polsce

ŁODŹ, 9.5. (KAP). Przed kilkoma miesiącami na terenie łódzkim powstała loża masońska p. p. „Mickiewicz", będąca filją międzynarodowej organizacji Old-Fellows. Do loży tej należą w większości żydzi - fabrykanci, adwokaci, lekarze, i t. d.

Niedawno drugą lożę, jako filję Old-Fellows, otwarto i w Warszawie p. n. „Ogniwo". Na czele tej loży stanął, jako mistrz, inżynier Aleksander P. Loża ta składa się w większości, podobnie jak i jej łódzka siostrzyca, z przedstawicieli inteligencji żydowskiej.

Centrala odłamu masonerji „Old - Fellows" znajduje się w Stanach Zjednoczonych A. P. Do Polski loże te w ostatnich miesiącach przywędrowały w Czechosłowacji, gdzie „Old - Fellows" liczą sporo zwolenników. Komisarjat rządu m. st. Warszawy zarejestrował statut loży „Ogniwo".

Sprostowanie

W związku z zamieszczonym w Nr. 98 czasopisma „ABC-Nowiny Codzienne" z dnia 24.III.1935 r. artykułem p. t. „Propaganda bezbożnictwa sięga na wieś", na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7.II 1919 r. (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 14, poz. 185) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, że rada gminna gminy Sokołowo, pow. rypińskiego na żądanie „zgóry" uchwaliła założenie na terenie gminy cmentarza dla bezwyznaniowców, natomiast prawdą jest, że rada nazwana gminna w wykonaniu obowiązku, wynikającego z art. 6 ustawy z dn. 17.III 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 359), postanowiła założyć cmentarz gminny, przyczem uchwała rady gminnej w sprawie założenia cmentarza powzięta została jednogłośnie przez 14 radnych, będących na posiedzeniu, a nie jak podaje notatka, wbrew protestom wielu radnych.

Za Komisarza Rządu
(Adam Wysokiński).

Biegł przez miasto w koszuli

i z nożem w ręku

POZNAŃ, 9.5. Onegdaj przechodnie ul. Św. Czesława w Poznaniu zobaczyli ku swemu przerażeniu starszego mężczyznę, który w koszuli, boso i z wielkim nożem kuchennym w ręku biegł kłusem, wykrzykując niezrozumiałe słowa i wymachując nożem. Trwożniejsi uciekli przed cudaczną zjawą, odważniejsi zaś coraz większą gromadą pędzili za warjatem, aż wreszcie policjant tuż przy rynku Wildeckim chwycił człowieka w koszuli i wytrącił mu nóż z ręki.

Okazało się, że jest to Szczepan Wichniarek, 47-letni emeryt kolejowy, który od dłuższego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej, nigdy jednak nie dostał tak ostrego ataku furji. Do pogorszenia stanu jego choroby przyczyniło się kiepskie pożycie z trzecią już skolei żoną i kłopoty z kilkorgiem dzieci z pierwszego małżeństwa, które również są psychicznie chore.

Nie mógł tego przeżyć

że jest... duchem Lenina

WILNO, 9.5. Pełniący w pobliżu głównej poczty służbę, posterunkowy usłyszał nagle okrzyk „Ratunku!". Podbiegłszy,(zauważył leżącego na chodniku człowieka, który ciężarem całego ciała wbił sobie sztylet w piersi. Sztylet ten był uwiązany na jedwabnej wstążce z napisem w języku rosyjskim: „Chrystus woskres". Dochodzenie wykazało, że jest to uczeń gimnazjum rosyjskiego, Mikołaj Żyłko, który wykombinował sobie, że jest „duchem Lenina" i mordercą cara" i w taką z tego powodu popadł rozpacz, że usiłował targnąć się na życie.

Szantażysta—„redaktor"

skazany na 2 miesiące więzienia

Przedsiębiorca budowlany Michał Klonowski (Freta 44), zatrudniał urzędnika Władysława Szkudlińskiego, podającego się za „redaktora".

Pewnego dnia Szkudliński zawiadomił Klonowskiego, że porzuca zajmowaną posadę, prosząc jednocześnie, aby przedsiębiorca przybył do restauracji „Herbsta", na Nowym Świecie, celem porozumienia się w tej sprawie.

Gdy spotkano się w umówionem miejscu, okazało się, że przy sporządzaniu rachunków za wykonane przez K. roboty przy budowie gmachu Funduszu Kwaterunku Wojskowego, Szkudliński natrafił napewne niedokładności, polegające na wstawieniu do rachunków pozycji za rzekomo nie dokonane roboty.

Suma tych nadużyć — zdaniem S. wynosiła 6.000 zł. W związku z tem Szkudliński przygotował szczegółowy memorjał, który okazał Klonowskiemu, zaznaczając, że o ile otrzyma od niego 3.000 zł., to pokryje sprawę milczeniem. W przeciwnym razie, jako lojalny obywatel, roześle memorjał do: Funduszu Kwaterunku Wojskowego, Min. Spraw Wojskowych, Departamentu Budownictwa, Prezydjum Rady Ministrów i Najwyższej Izby Kontroli Państwa, celem ujawnienia nadużyć na szkodę państwa.

Szkudliński dał przedsiębiorcy 12 godzin czasu do namysłu. Klonowski, pozornie, zgodził się, poczem natychmiast zameldował o fakcie tym policji X komis.

Nazajutrz Szkudlińskiego aresztowano. Ponieważ zarzuty, podniesione przez kombinatora, po sprawdzeniu przez F. K. W., okazały się fałszywe, Klonowski skierował sprawę na drogę sądową, a sąd skazał szantażystę na 2 miesiące więzienia.

Zabita przez tramwaj

Przed domem na ulicy Nalewki 20, dostała się pod tramwaj Mariem Goldblat, żydówka, lat 36, przyjezdna z Radomia. Przebiegała ona przez jezdnię i dostała się pod wagon silnikowy tramwaju nr. 14 idącego w kierunku Żoliborza. Motorniczy puścił w ruch hamulce, ale było już zapóźno, gdyż nieszczęśliwa dostała się poza deskę ochronną. Tłum przechodniów podniósł wagon i wydobyto ofiarę, którą przeniesiono do bramy domu przy ul. Nalewki 20. Lekarz pogotowia stwierdził pęknięcie czaszki. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Św. Ducha, gdzie w poczekalni zmarła. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała pół godziny.

Pełna tabela loterji

… dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. Nr. 40667.

10.000 zł. Nr. 7878 70450.

Po 5.000 Nr.: 59793 62088 65761 66299 149882.

Po 2.000 zł. Nr.: 634 6726 18137 20373 40582 48153 50007 59513 66410 66952 78602 103844 107668 114759 142479 149751 166997 172189 175950 176478 177120.

Po 1.000 zł. Nr.: 85 5010 7414 12863 16920 24099 26371 26590 32412 32422 38277 48527 53286 53445 59697 63290 64084 74042 75776 80785 82704 85357 89425 89748 92110 117495 118939 120360 126608 126898 130679 132964 139915 149990 148928 149846 149919 155101 157222 158491 161863 165498 171895 172205 177622 179459 180104 181870 181916 183820.

Wygrane po 200 zł.

31 65 68 323 473 529 55 603 753 840 85 969 1167 97 332 68 584 606 63 816 941 2200 351 457 504 718 49 950 3030 46 10 29 202 319 73 543 655 935 38 4016 105 288 408 569 652 93 728 95 802 33 5050 210 384 484 604 52 802 68 91 985 88 6142 93 324 49 514 675 735 948 85 7046 92 139 81 91 201 348 55 413 32 548 57 8037 131 377 417 37 89 548 62 73 850 920 9052 204 60 357 594 661 65 716 10035 138 64 93 292 312 417 652 79 755 11042 114 27 34 361 526 610 68 74 819 60 64 959 85 12017 110 56 45 350 590 603 4 758 827 13044 52 148 249 333 36 40 570 91 628 852 970 14059 231 48 354 453 88 715 38 63 885 970 15000 59 172 237 353 659 723 825 40 904 56 16105 225 312 460 68 584 86 601 899 905 39 81 17035 226 34 48 255 356 479 789 803 8 16 910 18014 55 131 202 452 83 548 687 809 33 86 900 55 73 19014 32 48 54 134 87 236 439 89 608 815 919

20106 27 91 371 587 634 74 753 862 964 21351 449 63 681 79 865 99 22368 404 638 777 870 906 23057 161 211 308 33 34 435 535 54 74 98 632 61 735 60 24125 75 202 33 344 80 580 803 11 27 25014 49 234 68 85 406 627 74 728 91 94 26195 227 536 600 2 64 846 908 12 27109 459 628 81 723 81 863 28015 174 78 305 53 455 572 654 756 95 815 95 945 29049 97 231 369 480 556 73 769 804 65 30037 60 102 209 53 321 473 545 609 63 748 804 27 31063 105 219 349 483 97 536 64 88 807 36 39 957 64 32050 334 88 538 703 860 33023 202 18 32 495 681 34118 44 55 63 229 60 361 422 698 714 92 809 88 35089 122 339 580 97 678 787 824 46 82 931 36178 275 326 33 64 499 519 71 73 693 765 93 859 69 931 37180 141 52 86 435 577 782 816 936.

38019 82 98 117 247 57 79 382 559 89 944 95 99 39023 91 96 151 221 45 232 506 642 700 31 824 44 937 96

40345 70 411 12 15 49 56 565 857 58 969 41142 64 72 224 79 576 609 56 707 58 78 81 868 42312 44 417 82 517 642 70 737 866 924 43167 69 584 802 92 903 44038 115 55 430 63 70 641 64 95 703 803 55 73 45018 28 35 50 69 96 136 372 91 515 697 934 46177 249 74 326 419 714 97 47044 129 45 324 471 500 45 85 710 850 992 48036 88 135 236 44 447 81 655 66 715 92 913 85 49135 297 356 431 44 74 658 746 65 831 36 915 50

50054 69 274 310 51 436 63 80 595 641 754 51093 248 74 399 425 72 599 616 20 715 26 876 84 85 906 49 53070 414 46 67 75 786 54016 80 438 67 537 51 636 788 55121 204 12 77 381 428 553 647 727 805 54 996 56051 98 144 69 282 89 400 34 539 622 71 750 856 99 984 57017 41 47 225 478 876 999 58303 422 511 57 98 624 800 911 41 59003 16 22 337 73 592 601 786 827 39 913 82.

60004 290 456 660 80 725 66 823 43 957 61178 81 204 45 345 764 810 21 62212 83 99 410 67 647 764 87 63031 61 68 285 306 28 27 46 460 545 618 727 30 51 60 894 920 92 64054 222 335 439 68 502 780 988 65062 88 246 339 416 69 809 66017 120 29 51 317 59 404 42 727 60 79 830 47 930 76 67141 62 69 219 32 43 901 68142 56 74 505 670 767 812 15 979 69159 63 65 213 68 70 94 331 462 522 647 766 94 832.

70014 264 455 504 97 608 38 54 95 783 99 820 23 66 937 42 63 71052 109 54 283 487 510 61 623 778 95 72122 37 48 256 69 71 308 30 53 403 623 726 74 903 73081 224 319 527 626 94 704 65 93 932 74001 14 176 281 79 85 464 82 551 915 55 75171 76 311 50 451 696 852 90 76166 73 241 520 50 57 96 617 718 72 913 66 77065 278 93 333 36 490 522 25 691 970 85 78020 46 57 146 69 479 552 64 615 864 961 79091 164 434 533 612 97 748 860 62 73 87 97 955.

80037 331 486 91 509 13 28 54 614 80 734 98 997 81257 76 96 367 73 455 838 82034 42 53 180 243 349 522 52 65 645 830 902 42 97 83050 75 112 245 474 784 87 894 934 84094 118 92 208 433 80 595 604 788 920 98 85010 203 39 350 2 57 520 770 849 70 982 86025 254 79 84 331 59 492 608 733 991 87020 28 158 59 245 90 463 906 15 88022 25 65 109 68 236 79 95 499 603 769 878 89145 231 472 538 628 34 92 875.

180013 49 109 456 996 181141 207 66 305 514 745 96 815 182043 163 293 341 846 925 183110 332 535 61 631 55 62 898 184192 236 534 747 994.

90170 88 89 243 60 317 69 92 507 70 703 9 910 39 71 91030 33 103 36 201 49 374 466 93 512 705 38 54 83 824 92085 113 16 81 265 73 94 98 378 486 504 655 74 761 831 984 93334 451 539 95 683 819 29 946 56 94085 172 73 231 60 491 596 619 66 773 913 46 95118 79 235 75 308 617 96321 45 476 98 655 708 35 97001 37 38 577 651 939 66 94 99 98210 43 47 83 371 83 99040 190 274 304 42 46 47 441 573 81 661 794 871 973 89.

10003 167 74 226 328 56 441 89 101003 25 35 80 103 48 65 379 412 97 634 56 76 773 950 70 102070 618 791 848 103211 348 520 36 809 64 926 104056 151 329 461 619 36 726 901 105014 22 57 121 493 622 835 339 106141 59 322 87 411 19 50 526 49 692 718 107065 72 349 56 74 446 739 866 961 108019 148 61 395 407 84 581 625 700 83 90 824 26 54 78 900 97 109032 85 90 112 259 442 78 587 759 80 960 81

110055 86 91 127 499 513 628 718 67 814 949 111033 85 119 56 87 231 54 474 87 595 861 64 990 112195 229 35 54 322 419 24 612 90 825 113131 71 242 317 520 659 754 87 804 24 33 922 114088 365 619 809 23 89 972 115017 124 96 274 481 732 861 116183 253 80 330 405 50 572 636 826 927 32 117004 36 138 277 80 328 437 521 60 92 681 752 841 73 913 84 118118 35 201 44 318 572 672 764 98 917 119003 58 157 70 222 29 437 511 46 672 92 97 868 977 81

120016 30 35 63 175 219 409 533 713 73 97 836 50 960 121032 122 52 252 343 87 517 53 607 25 34 87 746 885 906 43 64 122012 46 89 266 392 615 713 46 123094 142 269 74 360 74 514 676 876 953 78 124011 12 68 201 6 8 443 81 94 701 97 892 125032 72 84 141 67 230 305 96 550 639 90 762 864 126061 94 147 306 489 940 127145 79 374 426 56 74 90 93 629 838 60 918 49 77 128038 41 564 739 92 851 944 72 77 97 129340 423 524 731 79 839 41 961

130007 201 570 612 50 945 131087 198 99 205 22 320 47 478 571 661 782 807 21 85 132002 137316 55 621 48 769 133057 115 38 629 49 84 98 820 53 75 918 25 32 134048 104 65 69 220 351 63 78 93 511 834 75 984 135103 503 669 89 863 95 924 42 61 136138 258 306 42 473 615 911 137184 589 633 56 859 76 942 138071 96 264 349 405 16 659 78 758 59 891 934 139073 118 50 77 209 30 60 76 86 304 435 50 684 744 991

140026 39 82 147 200 4 13 15 25 30 54 458 517 700 53 895 993 141480 530 42 49 79 509 34 730 889 941 72 94 142004 133 299 413 28 47 60 65 544 627 50 742 49 883 976 143059 71 85 90 105 14 23 409 574 751 989 144004 20 42 235 61 79 82 300 701 20 999 145088 237 345 439 60 507 840 96 999 146236 40 397 434 41 53 58 76 948 147063 128 65 260 73 360 440 78 563 695 746 861 148026 33 79 129 35 238 374 639 64 720 22 851 909 11 29 149003 67 80 96 308 406 91 524 624 711 40 894 984

150101 2 66 322 405 62 99 625 717 151060 85 123 450 490 91 501 737 800 66 88 900 59

152025 60 67 77 183 213 26 347 60 453 579 660 701 173635 820 900 62 154016 198 324 534 54 99 620 81 786 835 50 52 970 155204 38 514 699 780 876 990 176084 191 476 624 54 904 80 157107 24 91 438 522 60 92 602 787 834 158040 109 26 344 90 436 37 58 670 737 76 926 159046 92 117 275 87 321 52 573 97 660 63 792 843 45 78 900

160099 107 94 293 527 79 612 758 83 85 998 161031 158 218 396 417 631 739 876 902 98 162046 80 212 74 553 81, 604 57 883 86 163543 651 94 700 24 888 944 164169 297 324 32 35 451 639 64 86 798 884 994 97 165091 92 113 91 297 319 574 886 166007 82 157 202 45 302 403 61 64 552 749 59 838 65 167007 28 142 82 388 510 27 63 649 713 39 908 63 168123 37 297 318 23 417 691 719 34 829 907 49 169045 163 67 244 436 640 51 876 922

170192 354 429 694 837 86 171023 229 538 39 656 824 31 79 99 939 172118 604 779 848 173016 148 270 468 595 728 835 70 914 174128 367 301 513 18 83 682 83 742 175078 131 67 239 73 553 610 53 77 176080 304 33 80 607 19 725 63 66 85 910 177040 133 42 55 231 55 653 794 813 932 52 77 178095 192 399 428 505 71 625 53 822 963 91 179075 359 83 407 58 66 515 18 55 624 780 954 71 180016 144 270 78 3232 152 86 576 671 816 65 959 181041 144 495 556 80 690 98 756 813 924 54 182061 131 325 75 91 458 616 67 81 873 85 183012 94 102 19 286 429 504 20 669 723 84 824 955 184132 233 435 56 70 596 631 63 768 819 23 60 67 92.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

180048 489 635 855 75 181002 246 776 95 182096 204 774 860 68 184059 72 877 778 848 967

50 58 137 229 95 315 611 760 809 1003 25 70 459 500 44 729 2302 766 3849 4182 237 542 62 678 5218 368 683 786 840 50 6000 148 460 650 768 824 7628 757 8611 90 646 762 9005 272 83 443 560 841 49 57 992 10368 971 11018 148 626 746 12237 75 98 718 51 805 83 962 83 13026 125 202 309 509 631 60 802 3 14165 531 38 526 15163 219 16046 126 59 67 306 31 520 74 653 716 71 833 87 17271 308 502 97 926 18413 947 19029 415 690 754 864

20236 84 566 671 21149 338 53 75 521 58 634 22130 316 19 462 612 24018 184 637 25286 456 721 821 63 26047 142 865 27036 179 440 512 709 923 74 28208 525 721 55 976 29071 84 115 30588 715 31072 668 970 32172 284 330 629 41 729 917 33082 227 776 34023 32 152 786 35022 426 42 525 91 626 852 97 36286 470 791 37146 232 301 87 680 832 984 38035 212 519 30 883 923 39334 65 74 662 934 40227 96 367 95 437 685 704 64 897 41000 311 571 664 901 10 42094 673 760 74 803 13 933 46 89 43029 485 717 64 967 44079 109 600 38 756 60

45041 320 412 696 46101 207 71 48 72 945 47115 217 96 335 524 96 915 51 48356 431 42 49127 57 271 422 650 55 50134 207 38 93 576 634 51116 349 91 713 96 52288 302 529 647 803 93 53096 141 85 296 699 919 55 96 54031 99 253 96 382 561 55053 48 288 50 818 939 44 56053 94 139 255 420 62 97 642 760 57561 862 946 58112 21 248

436 796 846 933 59013 967 60053 161 221 39 427 537 699 750 995 61027 377 627 791 93 62040 492 524 763 860 63101 84 423 34 87 528 636 888 64249 516 32 948 65394 481 554 612 20 769 66013 73 374 665 67021 226 317 502 39 40 59 709 38 815 914 68210 385 439 527 69150 280 332 83 645 758.

70007 79 304 523 651 761 88 879 917 98 71113 266 434 73 663 712 866 72467 539 683 743 955 93 73095 128 290 363 666 74087 75211 482 611 28 45 819 65 76269 325 27 585 604 43 707 63 994 77020 99 241 433 69 91 546 659 87 853 78207 358 596 99 79238 85 452 62 622 741 73 947 57 80105 429 75 732 839 946 81118 231 62 385 403 503 44 836 82266 387 485 581 97 663 83004 70 166 814 84050 545 644 767 85247 99 341 494 659 862261 428 72 757 989 87267 534 899 88034 260 62 300 34 799 89154 714.

90153 58 632 831 934 75 89 91135 359 416 96 583 741 827 92382 954 93567 698 94721 855 95229 409 999 96157 235 352 463 714 899 951 97121 73 87 261 497 565 98172 98 350 423 503 734 99140 252 831 910

100894 101138 275 380 432 85 536 764 852 84 102062 340 103079 147 344 446 529 742 104264 408 567 750 99 105050 107 273 415 674 933 106075 241 531 657 721 107073 249 362 591 717 108083 190 500 803 109434 99 856

110025 121 66 909 12 68 111102 327 430 833 914 112469 615 113102 231 114323 66 115026 626 116598 715 866 117028 256 321 464 658 741 42 982 118219 317 561 909 119484 803 969

120286 552 766 930 121013 177 462 855 122279 508 97 692 923 123034 166 233 328 68 523 58 779 803 23 124128 295 462 67 888 901 125023 191 97 883 126151 266 377 512 48 625 38 127152 384 451 624 128311 50 93 552 717 51 68 129116 379 741 929

130146 214 522 54 621 808 951 131000 133 533 601 132282 320 460 617 133172 323 598 960 134152 524 62 743 832 135539 951 136145 137178 270 500 138346 93 139848

140072 117 58 489 508 19 669 783 141029 298 813 901 43 142414 45 585 603 727 862 143548 670 757 852 922 144094 447 590 713 145271 84 396 753 146721 993 147169 85 610 707 969 148267 499 149148 425 565 755 922 77 150160 218 425 151009 462 152455 607 153171 228 56 364 87 511 607 52 888 154068 126385 473 862 79 155030 418 21 798 156007 128 365 434 545 57 677 887 950 157073 122 430 62 547 655 767 895 940 158202 359 579 713 848 904 11 159179 310 64 88 902 27

160211 407 576 912 91 161185 241 514 59 162556 686 87 736 163073 553 736 61 813 39 164105 322 423 786 165043 336 613 85 88 809 166051 397 817 24 167170 261 506 601 809 42 71 168160 325 574 608 572 977 169146 383 813 29

170117 805 444 671 780 978 171216 415 35 665 942 95 172018 113 679 713 29 77 808 921 173304 460 628 957 174168 464 562 175058 69 217 522 777 84 176171 922 93 177404 85 518 671 893 178180 248 392 456 548 726 33 818 179176 331 413 935

Zł. 10 000 na Nr. 17676 42552 75356

Po 2000 zł. Nr. 5182 6488 10296 49099 5162 54736 58836 62992 68299 75940 80925 85592 91052 95845 96359 114060 123280 126370 141591 148540 163003 177869 179074

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po 1000 na Nr. Nr.: 1442 6429 15116 21998 26833 31673 39745 43641 53536 53568 65300 69896 76635 77317 88153 94979 101255 105217 117508 119884 121640 122490 126758 126934 130073 131624 136081 142975 143081 149536 152642 156349 181481

Wygrane po 200 zł.

23 160 305 537 47 934 1075 170 398 594 656 725 2141 66 73 309 546 650 1 3241 466 511 4124 494 547 648 88 5167 237 6344 636 915 404 7102 300 80 463 828 8250 479 717 80 918 9322 413 962 10022 45 272 444 971 11018 170 228 489 523 748 927 76 486 905 11 13041 266 795 14282 15079 310 445 667 984 16054 105 673 844 17333 598 617 723 54 92 20181 832 21238 383 22427 508 825 95 23497 766 871 953 24253 338 59 960 25392 753 26153 324 730 36 27017 264 501 714 28174 709 996 29034 142 392 613 786 30258 367 424 661 802 87 31081 90 261 341 402 683 895 32402 72 930 33074 131 412 545 753 69 907 34031 44 84 275 347 699 826 35588 884 36090 134 65 256 90 389 518 762 37035 372 401 914

38010 22 29 168 210 317 541 949 39045 69 460 523 727 95 821 29.

40104 211 683 912 19 79 41218 82 739 42 816 42058 194 307 672 752 838 928 83 95 43159 299 679 761 44761 885 971 45123 203 756 869 46108 613 39 914 80 47280 48239 380 466 727 88 850 499016 109 23 63 324 50 466.

50161 87 229 308 468 86 558 675 839 78 934 51569 663 823 14 52223 370 690 53127 78 260 70 413 702 897 54365 424 573 672 702 69 55008 66 56348 586 85 943 57050 255 599 735 69 963 58164 321 521 615 60 98 812 30 980 59031 101 475 575 79 716 803 22 32 951 58 60060 338 75 497 541 717 61051 190 515 62065 305 406 49 506 52 86 614 63032 141 94 227 729 44 895 64089 181 206 98 476 90 585 618 866 65157 299 505 652 66090 356 610 817 949 67335 628 71 936 68043 217 77 80 525 702 70 69295 554 703 849.

70209 388 645 838 71004 501 758 72198 395 568 603 720 906 73008 23 261 410 71 619 72 746 900 36 74809 28 988 75028 86 134 280 634 727 93 76279 385 577 630 820 68 88 78154 66 322 431 51 579 966 79074 172 87 270 328 606 80589 766 81053 647 853 942

82055 93 398 580 641 877 83379 414 84355 85686 94 745 806 953 86422 42 614 23 53 852 994 87217 491 726 88091 162 480 503 31 89253 491 534 85 827 65 968 91647 781 926 60 92027 444 619 843 900 93108 273 88 908 94036 150 298 311 28 95 568 958 64 95087 127 306 567 75 95 654 775 96007 443 576 948 92 97030 253 344 595 671 767 98040 51 487 798 893 99240 94 360 569 840.

100172 238 413 735 860 101178 424 91 829 54 102416 529 47 853 978 89 103183 506 628 60 84 709 958 104013 105110 106471 92 567 661 64 917 41 107099 140 57 235 66 583 602 91 108058 128 273 441 624 721 45 62 58 975 109093 114 263 559 680 91

110090 815 25 111103 267 457 695 882 912 112358 945 113006 167 223 307 482 507 90 654 819 114141 356 664 728 115272 533 116124 415 67 512 62 719 97 117585 731 118451 592 761 966 119217 62 307 23 28 33 766 120181 218 486 762 993 121024 95 202 37 403 544 651 851 122176 209 610 737 837 93 123028 115 45 71 349 518 711 47 124184 553 125737 989 127364 607 23 128047 441 651 984 129303 74 439 43 720 860 130095 405 44 549 622 131047 83 586 778 132076 222 326 724 827 133146 99 483 62 825 134000 90 401 535616 46 50 926 135155 417 136122 651 737 43 137053 370 497 553 895 967 87 138628 98 139140 289 328 57 422 565 602 868 973 140170 265 397 539 675 909 60 141345 512 93 947 49 142043 124 318 514 30 51 678 725 867 924 32 143103 856 144002 353 74 507 778 145086 164 74 379 545 767 146053 321 24 459 86 566 83 742 83 147261 409 29 517 622 809 148053 314 783 149104 297 545 73 98 608 752 150091 288 445 49 702 151055 420 538 690 786.

152244 413 653 790 985 153074 33177 769 814 994 154030 517 725 155225 55 97 889 156010 585 760 819 157245 77 444 681 158061 73 94 705 808 53 932 159381 553 787 998

160051 883 161045 129 212 24 97 541 734 842 162094 158 307 23 463 83 531 99 918 163297 382 636 59 714 164195 678 721 935 166102 29 80 477 92 681 879 167227 331 531 68 702 829 168281 975 98 169034 344 482 594 681 822 57 987

170002 270 578 657 814 171112 309 742 172235 427 519 83 775 89 832 936 74 173027 64 267 629 90 174124 265 376 81 581 784 175381 511 750 838 998 176477 546 708 834 72 971 94 177126 526 717 915 178119 47 848 179592 617 921

Nowe ulgi kolejowe

dla kuracjuszy

Pragnąc ułatwić uzdrowiskom urządzenie sezonu wczesnego (wiosennego) oraz końcowego (jesiennego), przyznało Ministerstwo Komunikacji ulgę indywidualną powrotną w wysokości około 33 proc. nowej taryfy (50 proc. dawniej) dla kuracjuszy przebywających w uzdrowiskach do dn. 15 czerwca i po dn. 1 września.

Ulga dotyczy wyłącznie uzdrowisk urządzonych i nie będzie rozszerzana na letniska i miejscowości klimatyczne. Wyjątek stanowią letniska nadmorskie, wymagające w okresie martwego sezonu szczególnego poparcia. Powrót z uzdrowisk i letnisk nadmorskich nastąpi za ulgową opłatą według tabeli stosowanej dla uzdrowisk państwowych, na podstawie zaświadczenia Związku Uzdrowisk, wydawanego przez zarządy uzdrowiskowe, stwierdzającego conajmniej 10-dniowy pobyt w celach kuracyjnych.

4.000 Polaków wydalonych

powróciło do kraju w I-ym kwartale b. r.

W pierwszym kwartale r. b. zostało wydalonych z Francji i powróciło do kraju około 4000 robotników polskich.

Reemigranci kierowani są do miejsc swego poprzedniego stałego zamieszkania.

Młodociany donżuan

Zamordował brata kochanki

Przed sądem apelacyjnym stanął młodociany donżuan 22-letni Jan Szymański oskarżony o zabójstwo Bolesława Maliszewskiego, oraz poranienia brata jego Antoniego.

Szymański, młody, przystojny chłop, cieszył się kiepską reputacją w swojej wiosce rodzinnej. Awanturnik i zawadjaka brał udział w każdej bójce. Przed rokiem poznał on Helenę Maliszewską. Dziewczyna zakochała się bez pamięci w pięknym parobczaku.

Na zapały miłosne Heleny Szymański nie pozostał nieczuły i wkrótce dziewczyna została jego kochanką. Po paru jednak miesiącach, Szymański zwrócił się w inną stronę i zaczął zaniedbywać Maliszewską.

Kochanka nie posiadała rodziców i wychowywana była przez starszych braci. Opiekunowie nie czynili żadnych wymówek swej siostrze z powodu stosunków z Szymańskim, przypuszczając, że chłopak ożeni się z Heleną. Kiedy jednak doszło do zerwania, bracia poczęli nalegać na Szymańskiego, aby zawarł związek małżeński z ich siostrą.

Od tej chwili pomiędzy Szymańskim a Maliszewskiemi rozpoczęła się wojna. Bracia coraz natarczywiej domagali się wywiązania się kochanka z obietnic, lecz on nie chciał o tem słyszeć. Posypały się wreszcie groźby.

Pewnej nocy do sołtysa przybiegł pokrwawiony Szymański, wołając, że napadnięty został na drodze przez jakichś opryszków. Sołtys udał się na miejsce z Szymańskim i na drodze odnalazł dwa leżące ciała. Byli to obaj bracia Maliszewscy Bolesław i Antoni. Bolesław już nie dawał żadnych oznak życia, Antoni zaś leżał ranny bagnetem w brzuch.

W szpitalu przesłuchano rannego i zeznał on, że krytycznej nocy poszedł razem z bratem, rozmówić się ostatecznie z Szymańskim co do jego ożenku z siostrą. Szymański zaczął się odgrażać, a kiedy wyszli na drogę, rzucił się na nich z bagnetem w ręku.

Na podstawie tych zeznań, Szymańskiego aresztowano. Chłopak początkowo wypierał się winy, lecz kiedy znaleziono u niego zakrwawiony bagnet, przyznał się do zbrodni.

Sąd Okręgowy skazał mordercę na 6 lat więzienia. Wczoraj sąd apelacyjny postanowił przesłuchać dodatkowych świadków, którzy mają odtworzyć scenę rozmowy, jaka toczyła się między oskarżonym a Maliszewskimi, a która zakończyła się śmiertelną bójką. Szymański bowiem utrzymuje, że pierwszy został napadnięty i w obronie własnego życia użył bagnetu.

Echa porażki mistrza Polski

na meczu w Bielsku

Ubiegła niedziela sportowa była bardzo bujna w różnego rodzaju niefortunne wypadki na boiskach piłkarskich. Mistrzowska drużyna piłkarska Polski, Śląski Ruch, odbył mecz propagandowy w Bielsku, w którego rezultacie padło ofiarą ostrej gry pięciu piłkarzy Ruchu. W dodatku Ruch przegrał tam 1:2.

Tymczasem w Bielsku są zupełnie innego zdania co do przebiegu meczu. Wilimowskiemu, zdaniem gospodarzy, odnowiła się przy starcie do piłki dawna kontuzja, natomiast piłkarze Rurański i Giemza brali udział w meczu aż do końca i wyjechali „z humorem“ do domu. Co innego zaś mówi o piłkarzach Ruchu kapitan Inasiński, który w udzielonym wywiadzie wspomina, że „pokaleczyli nam pięciu graczy“. Co zaś do Rurańskiego, to jak stwierdził dr. Zajączkowski, lekarz szpitala w Wielkich Hajdukach, — ma on nadwyrężone mięśnie, trudno więc przypuszczać z drugiej strony, aby Rurański wyjechał do domu z humorem, tak to mówią w Bielsku.

Mecz Ruchu w Bielsku ma jeszcze i inne zabarwienie. Oto organizację tego meczu zarząd podokręgu bielskiego powierzył osobie prywatnej, co jest wykroczeniem przeciwko postanowieniom Polskiego Zw. Piłki Nożnej. Gdyby zresztą ów impresarjo był człowiekiem uczciwym, byłoby jeszcze pół biedy, ale okazał się ciemnym typem, jak to świadczy okoliczność, że po meczu wyrwał on publicznie z ręki przedstawicielowi klubu BBSV (z którym grał Ruch), podpisaną umowę w sprawie odszkodowania za boisko i nie przedstawiając wykazu sprzedanych biletów... rzucił 50 zł., a dopiero po interwencji zapłacił 150 zł.

Nie dość jednak na tych komplikacjach „historycznego“ meczu. Bo oto kapitan związkowy podokręgu bielskiego, Berner, kiedy dowiedział się, że zarząd podokręgu oddał organizację meczu prywatnej osobie — podał się do dymisji.

Przed sądem państwowym

staną piłkarze Legji

Oburzające wypadki na ostatnim meczu ligowym Pogoń — Legja w Warszawie, spowodowały energiczne wystąpienie władz sportowych. Pierwszy zareagował zarząd Polsk. Zw. Piłki Nożnej, który usunął Martynę z reprezentacji Polski na mecz z Austrją, potem Polski Komitet Olimpijski, który udzielił nagany wyżej wymienionemu piłkarzowi, wreszcie sam zarząd WILS Legja, który udzielił nagany całej drużynie piłkarskiej Legji, a Martynie odebrał zaszczytne stanowisko kapitana drużyny. Teraz znów kolej na wydział gier i dyscypliny ligi PZPN.

To jest „jedna strona medalu“. Ale jest i druga, mianowicie reakcja ze strony pokrzywdzonego klubu, lwowskiej Pogoni. Oto na ostatniem posiedzeniu zarząd Pogoni jednogłośnie postanowił wystąpić na drogę sądową przeciwko piłkarzom Legji, a mianowicie: Drabińskiemu za rozmyślne rozbicie bramkarza drużyny lwowskiej, Albańskiego i przeciwko Martynie oraz Kuberze, którzy słownie obrażali Matyasa, grożąc mu „połamaniem kości“.

Sprawa meczu piłkarskiego Pogoń — Legja, której epilog rozegra się przed... kratkami sądowemi, jest bardzo charakterystyczna zwłaszcza w okresie, kiedy PUWF, ZZ. i PKOl. przystąpiły do zrealizowania projektu reorganizacji naszego życia sportowego.

Statut AZS-ów

został utrzymany do października

Jedna z największych organizacyj sportowych w Polsce jest Akademicki Związek Sportowy, rozsiany po całym kraju i posiadający liczne sekcje. Wobec tego, że wprowadzono w życie przepisy zakazujące istnienia akademickich stowarzyszeń międzyuczelnianych (do AZS-ów należą studenci różnych uczelni), organizacji tej groziła likwidacja.

Na skutek starań organizacyj akademickich, Ministerstwo oświaty zgodziło się utrzymać dotychczasowy statut AZS. ale tylko do 1 października b. r. Do tego czasu ma być opracowany nowy statut.

Znów zaproszenie

dla lekkoatletów

Lekkoatletyka nasza należy do tych dziedzin sportu, w której posiadamy wybitne indywidualności sportowe i z tej racji o start ich ubiega się ciągle zagranica.

Ostatnio przyszło do Polsk. Zw. Lekkoatletycznego zaproszenie dla Heljasza i Kusocińskiego na międzynarodowe zawody do Stockholmu w dn. 24 — 26 lipca.

Wyjazd zaproszonych lekkoatletów nie jest pewny, choćby z tej przyczyny, że w dniu 21 lipca reprezentacja Polski walczyć będzie w Budapeszcie przeciwko Austrji i Węgrom.

Sensacyjne zaginięcie

zapaśnika

Sensację wzbudziło w Czechosłowacji zaginięcie jednego z najlepszych zapaśników-amatorów w Czechosłowacji nazwiskiem Nic. Atleta ten brał udział w mistrzostwach Europy w Kopenhadze, gdzie zajął drugie miejsce. W drodze powrotnej Nic zatrzymał się w Dreźnie i od tej pory zaginął po nim wszelki ślad.

Jak świętowała Anglja

Jubileusz króla Jerzego V

Wspaniałe uroczystości w Londynie

Londyn, w maju.

Londyn, cała Anglja i wszystkie kolonje brytyjskie biorą udział w święcie jubileuszu króla Jerzego V-go. Na reprezentację i dekorację miasta wydane zostały nieprawdopodobne sumy. Nietylko sam Londyn i jego przedmieścia są iluminowane i dekorowane z niesłychanym przepychem, ale całe imperjum żyje pod znakiem jubileuszowych fet. W Bombaju odbyła się wielka parada morska, w Kalkucie rozdano bezpłatne bilety do kinematografów, w Delhi skonstruowano portret króla wysokości 16 metrów, Australja utworzyła fundusz miljona szylingów na ochronę macierzyństwa, w Melbourne przeszło ulicami miasta 15 orkiestr, w Adelaidzie miasto ofiarowało na ubogich 10.000 funtów, na Nowej elandji z racji jubileuszu wyznaczono olbrzymie subsydja dla bezrobotnych, w Kapsztadzie zuluscy wojownicy tańczą „święty taniec wojenny" przez cały dzień, w Bethuan 10.000 tuziemców przyniesie po kamieniu, i w ten sposób stanie kopiec ku czci króla. W Nigerji założono nową kolonję dla uczczenia jubileuszu, w Rodezji wypuszczono specjalne marki jubileuszowe. cała Kanada od Oceanu Spokojnego do Atlantyku święci uroczyście obchód jubileuszowy, nawet odziani w skóry Eskimosi będą przysłuchiwali się nadawanemu przez radjo przemówieni ukróla.

Przygotowania jubileuszowe przysporzyły też niemało trudu londyńskiemu Scotland - Yardowi. Agenci wywiadu mieli za zadanie otoczyć opieką wszystkich podejrzanych przybyszów cudzoziemców, zbadać wszystkie restauracje i hotele, mieszczące się przy ulicach, któremi przejeżdżać ma król.

MODA JUBILEUSZOWA.

Jedną z większych atrakcyj uroczystości była sygnalizacja ogniowa. W mrokach nocy 10.000 skautów sygnalizowało pochodniami rozpoczęcie się uroczystości. Zapanowała też w Londynie moda „jubileuszowa" i wszystkie kobiety oraz mężczyźni przyjęli ją ochoczo. A mianowicie sprzedawano maleńkie, bardzo obcisłe czapeczki płócienne, z naszytemi barwami Wielkiej Brytanji i kolonij, należących do imperjum. Czapeczki te zostały wprowadzone w tym celu, aby zgromadzona na ulicach i trybunach publiczność nie zasłaniała sobie wzajemnie widoku uroczystości szerokiemi skrzydłami kapcluszy damskich i męskich.

Oczywiście, że z racji jubileuszu będzie przyjęta w tym roku na dworze wyjątkowo duża ilość debiutantek — młodych panien z najlepszych rodzin Anglji, które będą miały zaszczyt być przedstawione królowej. To przysparza młodym damom wiele radości i zaszczytu, a zarazem całą masę kłopotów toaletowych, gdyż królowa jest bardzo wymagająca i debiutantki muszą posiadać toalety w specjalnym stylu, odpowiadającym wymaganiom etykiety

UROCZYSTOŚCI ROZPOCZYNAJĄ SIĘ.

Uroczystości mają się lada chwila rozpocząć.

Na ulicach, na trybunach, na dachach domów, we wszystkich wnękach, wszędzie pełno postaci ludzkich: Wszyscy oczekują na uroczysty pochód królewski z pałacu Buckingham do Katedry św. Pawła, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Większość publiczności nocowała na swoich miejscach od dnia poprzedniego, aby nie stracić tego niezwykłego widoku, przepychu, w jakim odbywają się uroczystości jubileuszowe. Prawie wszyscy uzbrojeni są w lornetki. Grają orkiestry, powiewają sztandary, wspaniała dekoracja miasta, okna tonące w kwiatach — to wszystko stwarza niezwykły nastrój.

RODZINA KRÓLEWSKA.

O godz. 10.37 z pałacu Buckinghamskiego rodzina królewska udaje się do kościoła. Pierwszy ukazuje się książę Yorku z małżonką i córeczkami, księżniczkami Elżbietą i Małgorzatą Różą. Za nimi ks. Jerzy i ks. Maryna Kentu. Zajmują miejsce w oszklonej karocy. O godz. 10.42 ukazuje się eskorta ks. Walji, a wkrótce i on sam, ubrany pięknie i wytwornie, jak przystało na dyktatora mody. Ks. Walji idzie z ks. Gloucesterem i zajmują miejsca w ekwipażu. Następnie ukazuje się siostra króla, ks. Mary, z małżonkiem swoim hr. Harwoodem i dwoma synami. Wreszcie zajeżdża karoca samego króla i oto para królewska ukazuje się oczom tłumu. Królowa, w koronacyjnym płaszczu i srebrzystej sukni, ma wyraz twarzy pogodny, uśmiechnięty. Obok kroczy król, uroczysty i skupiony, w mundurze generała gwardji. Zajmują miejsca we wspaniałej karocy i jadą do katedry. Po drodze witają ich entuzjastycznie tłumy, okrzykom niema końca.

Po uroczystem nabożeństwie para królewska powraca do pałacu w Buckingham, w asyście dworu, dostojników państwa, przedstawicieli państw zagranicznych oraz maharadżów, z maharadżą Kaszmiru na czele.

Tak się odbył pierwszy dzień jubileuszu. Następne przyniosą szereg wspaniałych, przebogatych widowisk.

Trzecia Rzesza przebudowuje

obyczajowość i życie intelektualne

Trzecia Rzesza żyje ciągle pod znakiem najróżniejszych reform i ciągłego dążenia do wprowadzenia zmian w istniejącym porządku. Zmiany te wkraczają zwłaszcza bardzo agresywnie w dziedzinę życia obyczajowego i intelektualnego. M. in. mody narodowej, a więc unikanie mody lansowanej przez Paryż. Ponadto rozwinięto propagandę przeciw paleniu papierosów przez kobiety, jak również zaznaczono, że zarówno foxtrot, jak i karioka, są to tańce nieprzyzwoite i kobieta niemiecka nie powinna poniżać swojej godności, aby tańczyć coś podobnego.

Powstał również projekt, który zresztą został zrealizowany natychmiast — zorganizowania szkoły dla pracowników literatury. Byłaby to szkoła mająca kształcić swoich adeptów na przyszłych literatów i dziennikarzy. Okazało się, że w Rzeszy znalazło się ni mniej ni więcej, tylko 11.000 kandydatów do tych zawodów. Oczywiście, że po bardzo ściślej selekcji do państwowej szkoły przyszłych pisarzy przyjęto znacznie mniejszą ilość kandydatów. Jeśli chodzi o kurs dziennikarski, to szkoła wymaga od swoich pupilów prawa orjentowania się w sprawach bieżących, jak również wymaga od nich wiadomości z zakresu historji i prawa. Metody kształcenia pisarzy są dopiero w opracowaniu.

Obok tej szkoły powstał projekt utworzenia szkoły innej — szkoły dramaturgów. Projektodawcą stworzenia uczelni dla autorów dramatycznych, jest Reiner Schloesser, b. współpracownik czasopisma „Voelkischer Beobachter", a obecnie autor dramatów narodowych. Podstawą tej uczelni byłoby przedewszystkiem dostarczanie odpowiednich tematów młodym siłom. Szereg kartotek zawierałby nietylko same tematy, ale także wszelkie informacje i materjały, związane z tematami.

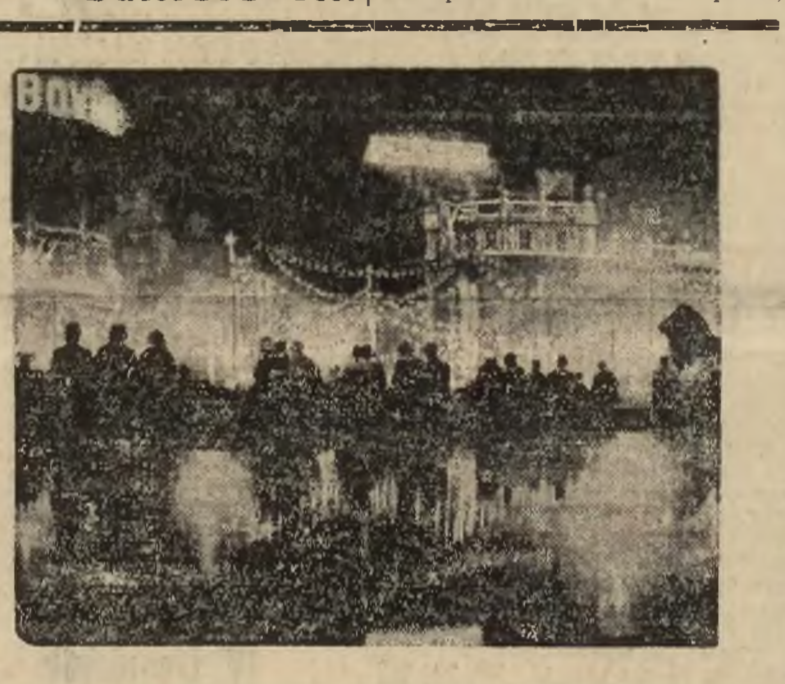
Talizmany

bezpieczeństwa .

W samochodach osobowych wiszą często lalki, które mają być, według wierzeń szoferów, talizmanami przeciw wypadkom. Zarząd niemieckich kolei państwowych, wyzyskując ten przesąd do walki z wypadkami przy pracy w kolejnictwie, postanowił wybić odznaki metalowe przy pracy w kształcie monet, które mają służyć, jako... talizmany bezpieczeństwa.

Na jednej stronie odznaki znajduje się rysunek symboliczny, propagujący bezpieczeństwo pracy, na stronie odwrotnej wybito napis: „Pamiętaj, że chcesz żyć!". Talizmany te otrzymają wszyscy pracownicy kolejowi, aby stale im przypominały, że nie należy nigdy zapominać o możliwości wypadku i unikać go.

Podróżuj samolotem



Nocna symfonja światła na skwerze Trafalgar w Londynie, w czasie uroczystości jubileuszowych.

KLEKSY

Jeszcze jedna ordynacja

Nowa ordynacja wyborcza jest niewątpliwie najbardziej pasjonującem zagadnieniem ostatniej doby.

Wysiłki rządu zmierzają do odebrania partjom monopolu na stawianie kandydatur poselskich, przekazując go delegatom izb rolniczych, przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych, związków zawodowych. I tu wyłania się szkopuł. Bo jeżeli Sejm ma być zwierciadłem społeczeństwa, jeżeli garstka wybranych posłów ma wyrażać dążenia i nastroje, trzydziestomiljonowego narodu, to trzeba wyznać otwarcie, że owe dążenia i nastroje nie składają się przecież wyłącznie z tego, co się dzieje w izbach i związkach.

Dlatego nietylko nie należy pomijać i inych przejawów ludzkiego bytowania, ale przeciwnie, odszukać je wszystkie co do joty i uwypuklić je w Sejmie.

Oto uczciwa próbka nowego Sejmu, mającego stanowić ekstrakt społeczeństwa:

Społeczeństwo, jak wiemy, składa się z mężczyzn i kobiet, mniej więcej pół na pół, w skład Sejmu zatem powinno wejść sto pań i stu panów. Jeśli chodzi o panie, to setka ta musiałaby zawierać około 90 proc. utlenionych blondynek, w których skład weszłoby kilka pań tłustych, kilka szczupłych, no i ze dwie brzydkie.

Co się tyczy panów, to znaczny odsetek przypadłby w udziale łysym, część ław poselskich zajęliby brodaci, część panowie w binoklach, no i kilku uwodzicielskich amantów. Pozatem naród jak wiemy składa się z palących i niepalących, a zatem w Sejmie powinien się znaleźć odpowiedni procent palaczy.

Jednym z poważniejszych czynników nurtujących nasze społeczeństwo jest zamiłowanie do alkoholu, które to pragnienie musiałoby i w Sejmie znaleźć wyraz przez wybranie paru posłów lubiących zajść od czasu do czasu na wódkę.

Dalej społeczeństwo składa się ze znajomych i nieznajomych. Znajomi, jak wiemy, popierają się wzajemnie a nieznajomi boczą się na siebie i traktują z rezerwą, wśród posłów tedy musiałoby się znaleźć kilku nieznajomych. Nie trzeba i tego pomijać, że w skład narodu wchodzą pesymiści i optymiści, i jedni i drudzy są potrzebni dla równowagi, należałoby odpowiednio wypośrodkować ich liczbę w Sejmie.

Przydałoby się też kilku głupców dla emulacji, bo przecież naród nie składa się z samych mędrców. Odszukać ich będzie nietrudno, można ich łatwo poznać po dobrodusznym i szczerym uśmiechu. Nie należy też pominąć starców i kalek, bezrobotnych, nałogowców, i neurasteników, flegmatyków, limfatyków i histeryków, chciwych i nędzarzy, hojnych i skneró̂w groszorobów, trwonicieli i próżniaków, wrzaskliwych i potulnych, skrytych i otwartych. Wszystkie te czynniki należy rozpatrzeć i wziąć pod uwagę. Nie wolno niczego ukrywać! Trochę odwagi a Sejm stanie się istotnym obliczem społeczeństwa.

Jur.

Antoni Marczyński 58)

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

Szerokość Irawadi przekracza 5 kilometrów, miejscami rzeka dzieli się na kilka ramion, obejmujących podłużne wysepki, pokryte najbujniejszą roślinnością.

W samo południe krótki przystanek w Nyaungu. Sporo ruin, nic więcej.

Na rzece wciąż bezlik czółen rybackich, dżonek, sampanów i t. p., statków b. malowniczych, a co godzinę parowiec. Zgórą 300 m ich sama tylko „Irrawaddy Flotilla Company", do której należy również nasz statek. Spotykamy też łańcuchy tratew cennego drzewa „teko"; na niektórych tratwach, malutkie domki flisaków.

Zbliżamy się do Pagan, także eks-stolica kraju; wogóle Birma zmieniała swe stolice chyba co pół wieku. Nasz uczony powiada, że Pagan aż do jego zburzenia przez Chińczyków w 1281 r. było olbrzymiem miastem; jego ruiny ciągną się przez 25 klm. co po części — stwierdzamy naocznie.

Pagan zawdzięcza swą nazwę dynastji dawnych władców Birmy. Ciekawym bardzo, czy żyje jeszcze jaki potomek tej królewskiej rodziny...

Pisząc to zdanie, Freddy Prado pękał ze śmiechu. Źle byłoby, gdyby książe Bahadur Pagan nie żył w tej chwili, cały misterny plan djabliby wzięli bezpowrotnie, a, tfu, na psa urok! Nikt chyba na świecie nie życzył Bahadurowi zdrowia tak gorąco, jak właśnie Freddy. Nie przez sympatję oczywiście, ale we własnym interesie.

— Później, gdy już załatwimy tranzakcję, gdy znajdę się poza zasięgiem twoich mściwych łap, później możesz sobie zdechnąć, mongolska małpo, nie mam nic przeciwko temu, — monologował Prado, pisząc w swym „dzienniku podróży" o ruinach miasta Pagan, — i prawdopodobnie, trafi cię szlak z irytacji, skoro zrozumiesz, że nabiłem cię w butelkę... I jak nabiłem! To będzie chyba największy kant od czasów afery panamskiej. Tylko bardziej wyrafinowany, o, bardziej!

Freddy był przekonany, że aż do ostatniej chwili Zosia nie poweźmie żadnych podejrzeń, że nie domyśli się, jak straszną rolę przeznaczył jej w zamierzonem przestępstwie. Niemniej jednak „na wszelki przypadek" postanowił działać tak, aby pozyskać sobie maksimum jej zaufania. Dlatego nie prześladował jej swemi umizgami, dlatego udawał rasowego gentlemena, dlatego pisał co wieczór ten „dziennik podróży", który Zosia teraz czytała:

Płyniemy dalej. Zwolna zacierają się kontury ruin wśród gajów tamaryszkowych, w końcu tylko smukła pagoda Shwe Zigon wskazuje nam miejsce, gdzie leży sławne miasto Pagan.

Rzeka skręca na północny wschód. Na brzegach coraz więcej kaktusów i palm, zbliżamy się ku najbardziej ubogiej w opady atmosferyczne części Birmy. Tak twierdzi nasz uczony.

Godz. 17-ta, miasto Pakokku. O 12 mil powyżej uchodzi do Irrawadi jej największy dopływ, Chindwin. Wody tej potężnej rzeki są mętne, prawie żółte, snać w górach Patkoi pora deszczowa jeszcze trwa.

Nie dotarliśmy przed zmrokiem do Myingyan, gdzie spędzamy trzecią noc rzecznej podróży. Ostrożnie płynęliśmy w ciemnościach, a na dalekim brzegu płonęły krzaki i wysuszone przez słońce kępy traw. Pożary te wywołują krajowcy, by użyźnić ziemię. Widok niesamowicie piękny, zwłaszcza — ze statku, którego bieg powoduje pozorny kontredans palm, wystrzelających wysoko ponad morze ognia.

Zosieńka od południa wciąż smutna. Chcę wierzyć, iż myśli o swoim bracie, który zmarł tak tragicznie, bo nie do zniesienia byłoby dla mnie przypuszczenie, że powodem jej smutku jest — znowu ten łajdak Robert W.

DNIA 24-GO SIERPNIA.

Dziś ukończymy naszą żeglugę, pożegnamy królową birmańskich rzek, Irawadi, która powyżej Myingyan zaczyna — zwężać się gwałtownie. Docieramy do najwęższego miejsca, w tej gardzieli Birmanie w 1885 r. usiłowali bezskutecznie zatrzymać flotyllę angielską, płynącą na podbój Mandalay. Nasz 1-szy mechanik, którego ojciec brał udział w tej bitwie, wyjaśnia nam, w jaki sposób przełamano opór krajowców.

Godz. 13-ta. Mijamy łańcuch pagórków, obsianych pagodami białemi i czerwonemi. Niektóre śliczne.

Zdjąłem na chwilę zielone okulary i wkładam je napowrót coprędzej, żeby nie oślepnąć. Trudno wprost opisać, jak błyszczy w słońcu powierzchnia wody, a cóż dopiero mówić o blaszanych talerzykach, które wraz z bojami znaczą statkom drogę wśród licznych mielizn. Bo Irawadi znowu jest szersza i płytsza. Upał potworny!

Jeszcze trzy ex-stolice Birmy: Sagaing, Ava i Amarapura. Moc klasztorów. Według tutejszych przepisów religijnych, powinien każdy Birmanin spędzić jeden rok w klasztorze. Większość nie przestrzega dziś tej reguły, obchodzi ją przez symboliczne wejście do klasztoru jedną bramą i wyjście drugą. Tak przynajmniej opowiada kapitan.

Amarapura ma znaczyć po angielsku „nieśmiertelne miasto". Mimo tej dumnej nazwy, Amarapura (dziś nędzna dziura) była stolicą państwa zaledwie przez 70 lat.

Do Mandalay powinniśmy dotrzeć około godziny 17-tej...

Na tem urywał się „Dziennik podróży", czekał na dalszy ciąg notatek, których autor bawił obecnie na mostku i gawędził z kapitanem statku.

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.36 ?? (dział miejski i liter.-art.); 6.66.5? (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 4 — 6 pop.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; W Płocku Cygana 26, tel. 156.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa wraz z cotygodniowym dodatkiem literackim „Prosto z Mostu" zł. 2.90 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.90 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.
Kierownik: Tadeusz Ucieszyński.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA